



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

Kraków, dnia 30 stycznia 1933 r.

TREŚĆ:

Pozycja:	Str.
1. Zaległe należności telefoniczne	2
2. Poprawne określanie jednostek miar	2
3. Opłaty stemplowe od podań w sprawie nauki i szkolnictwa	4
4. Wychowanie fizyczne w szkołach (Wytyczne pracy)	4
5. Układ preliminarza budżetowego na r. 1933/34 i nowy podział funduszu specjalnego „taksa administracyjna“	19
6. Zaliczenie lat służby nauczycieli w razie przejścia z jednej kategorii szkół do innej	21
7. Pisownia nazwisk żeńskich	22
8. Tekst hymnu narodowego	23
9. Wpisywanie spostrzeżeń przez wizytatorów religii	23
10. Lekcje pokazowe i informacje w ognisku geografii w Krakowie	24
11. Miesięcznik „Młody Technik“	24
12. Opłaty za druki w państwowych szkołach zawodowych	25
13. Konkursy	26
14. Komunikaty	27
15. DZIAŁ NIEURZĘDOWY:	
Rysunek pamięciowy na podstawie obserwacji i kształcenie wyobraźni przestrzennej	33
16. Ogłoszenia	40

1.

Nr. O. 2906/32.

Kraków, dnia 2 stycznia 1933 r.

Do

Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych i Inspektorów szkolnych w Okręgu
w sprawie
zaległych należności telefonicznych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przy piśmie z dnia 26 października 1932 r. Nr. TE. 2310 przesłało wykaz władz i urzędów, podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które zalegają z uregulowaniem należności telefonicznych za abonament i rozmowy. Z wykazu tego wynika, że w niektórych wypadkach zaległości sięgają jeszcze roku 1928.

W związku z powyższem na skutek polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 grudnia 1932 r. Nr. I. R. 11040/32 zechcą Dyrekcje i pp. Inspektorowie szkolni dołożyć starań, by wspomiane należności uregulowane zostały w czasie możliwie najkrótszym, gdyż opłaty za abonament i rozmowy wstawiane są jako dochód do budżetu przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, które obowiązane jest do wpłacania do Skarbu Państwa znacznych sum z dochodów.

Nieuregulowanie we właściwym czasie przez urzędy państwowe opłat, które stanowią dochód budżetowy, stwarza poważne trudności i uniemożliwia prowadzenie racjonalnej gospodarki.

Zwracam uwagę, że urzędowe rozmowy międzymiastowe należy ograniczyć tylko do spraw niecierpiących zwłoki, których nie można załatwić w drodze pisemnej.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

2.

Nr. O. 2927/32.

Kraków, dnia 3 stycznia 1933 r.

Do

Wydziałów, Oddziałów i Biura Personalnego Kuratorjum, Dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych i Inspektorów szkolnych w Okręgu
w sprawie
poprawnego określania jednostek miar.

Urzędy, władze i instytucje niejednokrotnie używają błędnych nazw jednostek miar i w pisowni nazw tych jednostek stosują skróty w sposób nieprawidłowy, niezgodny ze zwyczajami międzynarodowymi.

W celu usunięcia tych niedomagań, które często mogą być powodem szeregu niejasności i nieporozumień, wydane zostały przez Główny Urząd Miar w Warszawie „Tablice legalnych jednostek miar“.

Podane w tych tablicach nazwy jednostek miar i wzajemne ich stosunki obowiązują wszystkie władze państwowe w myśl postanowień art. 8-go Dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. r. 1928, poz. 661), skróty zaś jednostek miar w tychże tablicach podane, ustalone oddawna w Głównym Urzędzie Miar, są zgodne ze zwyczajami międzynarodowymi w tej dziedzinie, oraz w ostatnim czasie przyjęte zostały przez komisję fachową Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Wymienione w tych tablicach nieliczne reguły, dotyczące prawidłowej pisowni, mają na celu unikanie wszelkich dwuznaczności przy posługiwaniu się najprostszymi znakami matematycznymi, oraz możliwość odczytywania liczb jednym rzutem oka bez potrzeby rachowania cyfr.

Ze względu na to, że ujednolajnienie jednostek miar, a więc także ich nazw i skrótów, jest niezmiernie ważne zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i usprawnienia pracy w urzędach polecam na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 grudnia 1932 r. Nr. I. Org. 1021/3/32 (okólnik Nr. 177) wszystkim podległym mi Władzom, Urzędom i Szkołom, 1) aby stosowały nazwy i skróty jednostek miar tylko tak, jak podane one zostały w „Tablicy legalnych jednostek miar“, wydanej przez Główny Urząd Miar,

2) aby przy wyrażaniu miary długości, powierzchni, objętości, kątów, wagi (masy) i temperatury żadne inne jednostki, nie wymienione w tej tablicy, stosowane nie były,

3) aby stosowane były we wszystkich aktach urzędowych zawarte w tejże tablicy wskazówki, dotyczące pisowni liczb i znaków matematycznych.

Cena pojedynczego egzemplarza tablicy wynosi w handlu księgarskim 20 gr, natomiast przy odbiorze większej ilości tych tablic ceny sprzedażne obniżają się znacznie.

Kuratorjum prześle niebawem Dyrekcjom szkół średnich po 1 egzemplarzu, a pp. Inspektorom szkolnym odpowiednią ilość z otrzymanych z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego egzemplarzy powyższych tablic celem doręczenia ich Kierownictwom publicznych szkół powszechnych.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

3.

Nr. O. O. R. 2917/32.

Kraków, dnia 4 stycznia 1933 r.

Do

Dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów szkolnych w Okręgu

w sprawie

opłat stemplowych od wszelkich podań w sprawach nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej.

Kuratorjum zawiadamia, że Izba Skarbowa w Krakowie wyjaśniła pismem z dnia 20 grudnia 1932 r. L. W. V. 87750/32, że wszelkie podania w sprawach nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej, n. p. pisemne prośby, wnoszone przez zainteresowanych rodziców do Rady Szkolnej Powiatowej o zwolnienie ich dzieci od obowiązku dalszego uczęszczania do publicznej szkoły powszechnej, wolne są od opłaty stemplowej w myśli punktu 6) art. 142 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 570) w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 25 kwietnia 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

4.

Nr. O. 25/33.

Kraków, dnia 7 stycznia 1933 r.

Do

Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów szkolnych w Okręgu

w sprawie

wychowania fizycznego w szkołach (wytyczne pracy).

Jakkolwiek poziom wychowania fizycznego w szkołach stale się podnosi dzięki doksztalcaniu nauczycielstwa na kursach metodycznych i dzięki temu, że ta dziedzina wychowania prawie w zupełności przeszła w szkołach średnich z rąk nefachowców w ręce ludzi do niej należycie przygotowanych — to jednak wizytacje szkół wykazują jeszcze znaczne różnice w wynikach pracy nauczycielstwa (nawet po uwzględnieniu warunków, w jakich szkoła pracuje) i brak jednolitości pracy, a to z jednej strony

wskutek niekładzenia nacisku na rzeczy najistotniejsze, raczej na rzeczy podrzędniejszego znaczenia z drugiej — wskutek błędnej metody nauczania lub wadliwego prowadzenia ćwiczeń.

Dla usunięcia tych braków i celem nadania pracy jednolitego kierunku przypominam poniżej szereg wydanych już zarządzeń i uzupełniam je częściowo, przyczem zaznaczam z naciskiem, że zarządzenia te i wskazówki obowiązują bezwzględnie wszystkich nauczycieli (ki) ćwiczeń cielesnych.

I.

1) Nauczyciel (ka) powinien nie tylko prowadzić ćwiczenia cielesne, lecz być także wychowawcą, t. j. oddziaływać wychowawczo na powierzoną sobie młodzież. Oddziaływanie to polega zarówno na poważnym, taktownym, łagodnym a konsekwentnym odnoszeniu się do młodzieży, jak i na wyzyskiwaniu tych walorów wychowawczych, jakie tkwią w każdym dziale ćwiczeń cielesnych (np. zdyscyplinowanie młodzieży i uczenie dokładności w wykonaniu przez ćwiczenia gimnastyczne — poddawanie się przyjętym prawom, plenie egoizmu i podporządkowanie swego „ja“ dobru gromady, przez gry ruchowe — wyrabianie wytrwałości i hartu woli, walka z własnym niedołęstwem i przeszkodami, przez ćwiczenia sportowe — rozwijanie samodzielności, zaradczości i budzenie inicjatywy, przez gry polowe itp.). Wyzyskując te walory wychowawcze należy położyć nacisk na powiązanie wychowania fizycznego z wychowaniem moralnym i państwowo-obywatelskim.

Jeżeli sposób postępowania nauczyciela z młodzieżą ma być należyty, koniecznym warunkiem jest dokładne poznanie rozwoju psychicznego dziatwy i młodzieży a co za tem idzie — zrozumienie pobudek postępowania młodzieży i w następstwie tego traktowania danego wychowanka tak, jak nakazuje traktować go ta faza rozwoju psychicznego, w jakiej się znajduje. W każdej bibliotece szkolnej znajdują się odpowiednie podręczniki, omawiające tę sprawę (jeśli ich brak, należy je bezzwłocznie zakupić), z nimi musi się nauczyciel zapoznać.

Oczywiście nietylko postępowanie nauczyciela, ale i sposób prowadzenia przez niego ćwiczeń oraz jakość i rodzaj ćwiczeń muszą być do psychicznego nietylko do fizycznego rozwoju ucznia dostosowane.

2) Nauczyciel powinien otoczyć opieką wszystką powierzoną sobie młodzież a przede wszystkim zaopiekować się młodzieżą słabszą, a nie najsilniejszymi i najwybitniejszymi w ćwiczeniach jednostkami, jak się niestety dość często zdarza. Nie wyczyny jednostek są miarą pracy nauczyciela, lecz staranie o tych słabszych, o podniesienie ich stanu zdrowotnego i ich sprawności fizycznej. Dobór zatem ćwiczeń we wszystkich działach

ćwiczeń cielesnych powinien być dostosowany także do zdolności fizycznych tej słabszej młodzieży — inaczej mówiąc pożądanę jest zawsze wydzielanie w pewne grupy fizycznie słabszych, którym należy stawiać mniejsze wymagania, nie pozbawiając ich jednak dobrodziejstwa ćwiczeń i swobodnego ruchu na wolnym powietrzu. Oddzielna opieka nad silniejszą młodzieżą nie może być połączona z krzywdą dla słabszej.

Z tą zdolnością fizyczną młodzieży powinien się nauczyciel zawsze bezwzględnie liczyć i z tego powodu, że przekroczenie wymagań w kierunku fizycznym odbija się daleko niekorzystniej na zdrowiu dziecka, niż przekroczenie wymagań umysłowych.

3) W pracy swojej powinien się oprzeć nauczyciel (nb. w tych formach pracy, które do tego się nadają) na samorządzie szkolnym. Energia, impulsywność i duża inicjatywa nauczyciela — walory bezsprzecznie bardzo cenne — nie powinny zabijać inicjatywy uczniów. Wychowawca fizyczny ma więcej, niż inni nauczyciele, danych do rozwijania drzemiących w uczniu przyrodzonych, często wybitnych właściwości i zdolności, które przy braku możliwości obracania ich w czyn — marnieją. Jakakolwiek impreza szkolna w tej dziedzinie, czyto będzie zorganizowanie wycieczki, czy święta wych. fiz., czy dożywiania uczniów, czy urządzenia kursu narciarskiego, wytwórni nart czy kajaków itp. powinna się odbyć przy wybitnej współpracy młodzieży; tu jest pole doświadczalne, gdzie młodzież sama własne pomysły będzie realizować, jedynie przy dyskretnej pomocy nauczyciela, ograniczającej się do rad i wskazówek. To jest także oddziaływanie wychowawcze nauczyciela na uczniów.

Wobec dużej sposobności i możliwości bezpośredniego oddziaływania na młodzież wskutek większego zbliżenia się do niej wychowawcy fizycznego, niż nauczycieli przedmiotów szkolnych, powinien wychowawca fizyczny wpływ swój jak najwięcej wykorzystać a wykorzysta go, stając się autorytetem dla młodzieży, świecąc jej przykładem rzetelności w pracy. Wykorzysta go w różnych kierunkach: wdrażając młodzież w praktyki dotyczące higieny osobistej, zapoznając ją z pracą społeczną na terenie szkoły (akcja dożywiania, zorganizowanie ew. prowadzenie drużyny harcerskiej, L. O. P., Kółka abstynenckiego, zorganizowanie kolonji letniej itp.), oddziaływując nań w kierunku kulturalno-towarzyskim i t. d. zawsze z myślą o wychowaniu przyszłego obywatela jako cennej jednostki dla Państwa.

II.

1) Nauczyciel (ka) powinien przystąpić do pracy na podstawie opracowanego przez siebie planu, obejmującego cały rok szkolny. W planie tym, który ma być przedstawiany w czasie wizytacji zakładu, należy pomieścić

cić nietylko rozkład materiału, przewidzianego dla każdej klasy czy kursu (w seminarjach nauczycielskich zarówno teoretycznego, jak i praktycznego), lecz także zamierzenia nauczyciela w dziedzinie wychowania fizycznego i wychowania wogóle (np. organizacja święta wf., koła sportowego, wypożyczalni sprzętu, plan wycieczek, wymagany poziom sprawności osobistej dla każdej klasy i tp. a w seminarjach ew. także przygotowanie pedagogiczne kandydatów).

2) Ponieważ w szkołach powszechnych nie przewiduje się (przynajmniej nie we wszystkich) odrębnych sił fachowych dla wychowania fizycznego i ten dział obowiązany jest objąć każdy nauczyciel szkoły powszechnej, przeto należyte przygotowanie kandydatów jest rzeczą pierwszorzędną wagi, tem więcej, że obecny stan wf. w szkole powszechnej pozostawia dużo do życzenia. Tem wybitniej przeto wysuwa się w tych zakładach potrzeba opracowania dokładnego planu pracy, gdzie jak najdokładniej powinny być rozdzielone godziny lekcyjne na lekcje teoretyczne, lekcje dla wyrobienia osobistej sprawności i lekcje przeznaczone na metodyczne prowadzenie ćwiczeń z działwą szkolną. W planie takim należy nadto określić zakres materiału teoretycznego na dany rok, rozdzielić go na miesiące i tygodnie, przyczem lekcje metodycznego prowadzenia mają iść równolegle, operując już podanym zasobem ćwiczeń, który znów stale bywa rozszerzany. W ten sposób kandydat dość wcześnie rozpocznie prowadzenie lekcyj, nie czekając na wyczerpanie całej części teoretycznej, jak to bywa w niektórych zakładach.

Należy pamiętać o tem, że kandydat opuszczający zakład powinien opanować prowadzenie ćwiczeń cielesnych nietylko w warunkach dobrych, tj. przy rozporządzaniu salą gimnastyczną i dobrze urządzonym boiskiem. Przeciwnie, wobec trudnych warunków nauczania w szkole powszechnej, należy nacisk położyć na sposób prowadzenia lekcyj bez przyrządów i to w sali, na boisku czy podwórzu lub w korytarzu, na doskonałe opanowanie zabaw i gier ruchowych dla działwy a także zapoznać kandydatów z prowadzeniem ćwiczeń w izbie szkolnej, z czem — jakkolwiek to rzecz najmniej pożądana — przecież mogą się spotkać kandydaci w szkole powszechnej.

Doskonałe poznanie warunków pracy w szkole powszechnej jest wobec tego rzeczą bardzo ważną. Z tego powodu Dyrekcje seminarjów naucz. powinny się porozumieć z Inspektoratami szkolnymi lub z kierownikami szkół, by kandydaci mogli prowadzić w nich przedewszystkiem zabawy i gry ruchowe a także i lekcje gimnastyki. W ten sposób zdobędą kandydaci już w czasie swych studjów większą praktykę, przygotowującą ich do samodzielnego prowadzenia ćwiczeń w szkole powszechnej.

Jeżeli idzie o rozwijanie tej samodzielności, to oprócz tego należy położyć nacisk na rozbudzenie pomysłowości kandydatów w układaniu przez

nich opowieści ruchowej (dostosowanych do pór roku i do ustępów przerabianych z czytanek) oraz osnów lekcyjnych, należy drogą referatów i dyskusyj nad nimi, jak i nad przeprowadzanymi lekcjami omawiać sposób i metodę uczenia, rozszerzając przez to zakres wiedzy kandydatów. Cała ta praca nie powinna iść tylko drogą nakazu i egzekutywy ze strony nauczyciela, lecz w dużej mierze powinna wypływać z własnej inicjatywy kandydatów a zawsze powinna być ujęta pod kątem jak największej użyteczności w szkole powszechnej.

3) Przepisany w szkołach planami wymiar godzin ćwiczeń cielesnych ma być faktycznie na cele wychowania fizycznego wykorzystany.

4) Ćwiczenia cielesne powinny być prowadzone przede wszystkim na świeżym powietrzu. Najlepiej wietrzona sala nie zastąpi tego naturalnego środowiska, w jakim ruch odbywać się powinien. Sala gimnastyczna, aula, korytarz a w ostateczności izba szkolna powinny być używane jedynie wtedy, gdy śłota lub większy mróz uniemożliwia odbycie ćwiczeń na boisku. Oczywiście z powodu braku przyrzędów gimnastycznych na boisku osnowa lekcyjna ulegnie zmianie, oczywiście poza ćwiczeniami kształtującymi w zmniejszonym zakresie, lekcja będzie mieć charakter ćwiczeń swobodnych — tu należy odstąpić od normy zwykłej lekcji gimnastycznej w sali a wyzyskać w osnowie lekcyjnej te walory, jakie daje boisko dla intensywnego, swobodnego ruchu na świeżym powietrzu.

5) Przy takim ujęciu rzeczy gier popołudniowych nie można traktować jako ubocznego dodatku do lekcyj gimnastycznych. Przeciwnie, powinny one wysunąć się na czoło jako najsilniejsza podnieta do rozwoju organów wegetatywnych, zatem przepisane dla nich tygodniowego wymiaru godzin pod żadnym warunkiem zmniejszać nie wolno (szkoły zawodowe powinny również zorganizować popołudniowe gry i zabawy dla młodzieży). Ważność tej dziedziny ćwiczeń cielesnych powinna obudzić w szkole troskę o zdobycie placu, gdzie gry mogą się odbywać nb. w szkole, która boiska na ten cel jeszcze nie posiada. Tę sprawę powinna szkoła umieścić na czele swych zamierzeń w dziedzinie wychowania fizycznego.

Grę stosunkowo trudniej przeprowadzić niż lekcję gimnastyczną, jeżeli idzie — a bezwzględnie iść powinno — nie tylko o ruch ale i o wydobywanie z niego i wykorzystanie tych stron, które dodatnio mogą wpływać na bawiącą się młodzież. Więc i do gry, jak do zwyczajnej lekcji powinien się nauczyciel przygotować. Musi dobrać grę odpowiednią do wieku, płci, osobistej sprawności uczniów a także do aury danego dnia — musi ściśle przestrzegać zasady stopniowania nawet w ramach danej gry, dopóki uczniowie jej techniki nie opanują i to nie jakkolwiek zaprawą, szkoleniem, nie szerokim objaśnieniem, wykładami i t. p., lecz jedynie i wyłącznie drogą zabawy przez rozbitcie całości na fragmenty, które b a w i ą c s i ę

młodzież sobie przyswaja. — Dalej, musi nauczyciel uważać, by dana gra odpowiadała zamięlowaniom młodzieży i jej psychice i nie powinien nigdy zmuszać młodzieży do gry dla niej niemiłej.

Zwracanie uwagi na stronę etycznie-wychowawczą gry nakazuje pleść jak chwast wszelkie objawy brutalności a nawet szorstkości w grze. Te objawy są dowodem, że albo nauczyciel nadał grom zupełnie błędny kierunek, przy którym idzie o wygraną bez względu na sposób grania albo, że uczniowie do danej gry jeszcze nie dorośli. Gra nie może istnieć w szkole bez równoczesnej rycerskości, gentlemanstwa w grze. Na tę okoliczność zwracam szczególniejszą uwagę nauczycieli.

Przygotowanie do gry polega także na zgromadzeniu potrzebnego inwentarza i to w całości. Te rzeczy często się lekceważy, choć one mają pierwszorzędną wartość, zaniedbuje się np. bardzo często używanie odznak dla drużyn. Nawet najskromniejsza zabawa musi mieć potrzebne akcesoria, które i ułatwiają jej prowadzenie i robią zabawę czy grę o wiele miłą. Tego będzie się bezwzględnie wymagać. A inwentarz ten, przynajmniej w części, może być doskonale sporządzony przez samych uczniów (piłeczki, palanty, odznaki i tp.), co też ma znaczenie wychowawcze.

Gry popołudniowe mają się odbywać przez cały rok szkolny (mogą się odbywać i podczas lekcji gimnastycznych przeprowadzanych na boisku). Siłą faktu wynika, że w pewnych porach roku zamiast nich mogą i będą się odbywać ćwiczenia sportowe o różnym charakterze (łyżwiarstwo, saneczki, narciarstwo, gra polowa i tp.).

6) Lekcje ćwiczeń gimnastycznych są częstokroć błędnie w tygodniowym rozkładzie godzin rozłożone, wypada mianowicie gimnastyka w dwóch lub trzech dniach bezpośrednio po sobie a wolna od niej bywa druga połowa tygodnia. Należy tę rzecz poprawić tak, by lekcje gimnastyki były równomiernie rozdzielone.

Uderza także niewłaściwe ujęcie lekcji przez nauczyciela. Lekcja gimnastyki nie może być zespołem różnorodnych ćwiczeń li tylko dla rozruszania ciała, dla systematycznego przeciwieństwa wszystkich grup mięśniowych. Każda lekcja powinna mieć ściśle określony cel i nauczyciel powinien zdawać sobie jasno sprawę z tego, co ma przez daną lekcję osiągnąć. Ponieważ na każdym roku nauczania powinny być ściśle ujęte i określone wyniki całorocznej pracy, do których nauczyciel w ciągu roku stale zdąża, a na wynik ten składają się poszczególne elementy, osiągalne w krótszych okresach czasu (miesiąca, tygodnia, dnia) — przeto nauczyciel tylko wtedy dojdzie do oznaczonej mety, gdy dla każdej poszczególnej lekcji określi temat jej, tj. to, co w niej ma osiągnąć (np. poprawny siad skrzyżny i skłony głowy wprzód i w tył — albo wypad itp.). Inne ćwiczenia w lekcji mają swoje swoiste cele, lecz zaznaczone w temacie ćwiczenie ma stać się wła-

snością, zdobyczą ucznia. Jedynie przy oparciu się na tych stopniowo przyswajanych przez ucznia fragmentach można osiągnąć cele całorocznego nauczania, można żądać np. poprawnej postawy, poprawnych skoków różnego rodzaju i tp. Inaczej lekcje będą chaotyczne, choćby nawet były żywe i barwne — a wyniki pracy będą marne. Zaznacza się przytem, że nauczyciel nie dojdzie do zamierzonych przez siebie wyników, jeżeli nie będzie stale przestrzegał bezwzględnie poprawnych postaw wyjściowych przy ćwiczeniach.

Z powyższego wynika, że do każdej lekcji musi być nauczyciel przygotowany i osnowa lekcji musi być napisana na podstawie przygotowanego planu. Poszczególne osnowy, każda budowana na poprzednich, układane w miarę osiągniętych wyników, zdążają stopniowo do tego celu, jaki sobie nauczyciel dla danego wieku określił, a który ma osiągnąć np. po 3 miesiącach, pół roku lub całym roku nauczania. Zaznacza się przytem, że osnowy lekcyjne mają być składane na podstawie nie dowolnego lecz przepisane go toku lekcyjnego. Jeżeli tok ten ma ulec skróceniu, to skrót ten powinien obejmować zarówno dział ćwiczeń kształtujących jak i część drugą t. zw. ćwiczenia stosowane.

Naczelna zasada, jakiej nauczyciel musi przestrzegać przy układaniu lekcji, to względ zdrowotny. Nigdy nie stawiać w ćwiczeniach żądań przechodzących siły ucznia, względ zarówno na młodzież słabszą i mniej fizycznie wyrobioną, jak i młodzież silniejszą więc i dobór ćwiczeń taki, by i ci słabsi byli w stanie je wykonać. Oczywiście ścisły kontakt i nieustanne porozumiewanie się z lekarzem szkolnym jest przeto nieodzowny, jego rady i wskazówki co do dozowania ćwiczeń — szczególnie gdy idzie o poszczególnych uczniów muszą być przez nauczyciela respektowane. Dalej lekcja gimnastyczna nie może obciążać pamięci uczniów, nie można wymagać od uczniów silnego i długiego skupiania uwagi. Więc też ćwiczenia nie powinny być zawile, cechować je powinna prostota a ostatecznie więcej skomplikowane powinny być bez trudu osiągalne przez stopniowe przyswojenie sobie przez uczniów (nice) składowych elementów. — Przestrzeganie tej zasady nie jest wcale przeszkodą do tego, by lekcja była zawsze żywa i barwna i budziła zainteresowanie u uczniów. Oczywiście lekcja powinna być tem prostsza i łatwiejsza, im więcej wyczerpała lub wyczerpie uczniów lekcja przedmiotu szkolnego przed lub po lekcji gimnastycznej. Nauczyciel musi więc znać rozkład godzin przedmiotów szkolnych i na podstawie porozumienia się z odpowiednim innym nauczycielem ustalić poziom nałożenia swojej lekcji gimnast. Dodać należy, że najwięcej wysilają długie wytrzymania oraz długotrwałe biegi i zwisy. Szczególniej, jeżeli idzie o wysilek, należy być ostrożnym w stosowaniu ćwiczeń w wieku dojrzewania u dziewcząt.

Na higienę sali gimnastycznej baczną należy zwrócić uwagę. Podłogi, której stale używa się do ćwiczeń w różnych postawach, nie należy zapuszczać zaprawą pyłochłonną, raczej ją lakierować do ścierania na mokro. Zamiatanie (zawsze przy otwartych oknach) i wietrzenie sali jest sprawą pierwszorzędno znaczenia. Dla podniesienia higieny sali powinien Zakład dążyć do zakupu odkurzacza (elektrolux) i stale go używać do czyszczenia sali gimnastycznej. O czystości sali nie można mówić, jeżeli ona służy także dla innych celów. Jeżeli to ze względu na warunki szkolne jest rzeczą nieodzowną, powinno się to trafiać tylko wyjątkowo, w razie faktycznej potrzeby, poczem sala powinna być gruntownie oczyszczona i przywrócona do pierwotnego stanu. Z higieną sali łączy się sprawa używania pantofli (bezwzględnie), które ile możliwości powinny być sporządzone przez samych uczniów. Danie wskazówek przez nauczyciela sprawę łatwo rozwiąże. Podobnie wszyscy uczniowie (ce) winni mieć odpowiednie stroje ćwiczebne. Te u dziewcząt rażą swym nieestetycznym wyglądem z powodu wadliwego kroju. Rzeczą nauczycielki rzecz tę skorygować.

Pianino na sali (nawet gramofon) jest w gimnastyce dziewcząt nadzwyczaj ważnym pomocniczym przyrządem.

7) Ćwiczenia śródlekcyjne, — które powinny się stale odbywać, — mogą spełnić tylko wtedy swe zadanie, gdy będą wykonywane w sposób właściwy. Wizytacje wykazały rażące błędy w sposobie ich wykonywania albo zupełne ich zaniechanie, czego przyczyną ma być właśnie wadliwy sposób ich przeprowadzania.

Podstawowym warunkiem ich wartości jest przewietrzenie izby w połowie lekcji. Obawy ew. przeziębień są zupełnie nieuzasadnione. Przewietrzenie może trwać 1 minutę, $\frac{1}{2}$ minuty a nawet tylko 10 sekund, jeżeli jest bardzo wielka różnica między ciepłotą zewnętrzną a ciepłotą w izbie szkolnej a dalej uczniowie, siedzący pod oknami, mogą być przesunięci na czas wietrzenia na drugą połowę izby. Ogrzana izba powraca nadto bardzo prędko do pierwotnej ciepłoty. Ćwiczenia śródlekcyjne mają się składać z kilku energicznie wykonanych ćwiczeń ożywiających i prostujących stawy oraz załamania żył, by przeciwdziałać wybitnie ujemnemu wpływowi bezruchu w ławie i to często w nieprawidłowej, szkodliwej postawie, wpływowi ujemnemu na krążenie, wymianę gazów i na postawę. Kończą się te ćwiczenia kilku głębokimi oddechami, wykonanymi swobodnie a indywidualnie nie na liczenie.

Otóż wychowawca fizyczny powinien zebrać uczniów, po jednym z każdej klasy i wyuczyć ich tych ćwiczeń, które w danym okresie czasu pod ich kierunkiem wszyscy uczniowie mają wykonywać, powtórzyć zwrócić podczas owych lekcji uwagę uczniów na sposób ich wykonywania i na błędy, których należy unikać. Ćwiczenia te należy od czasu do czasu zmieniać. Nie

jest też drobnostką przestrzeganie rozpięcia bluz podczas ćwiczeń (częstokroć za ciasnych) przez nauczyciela klasy, która ćwiczenia wykonywa oraz wogóle kontrola w szkole bluz i nakaz ew. przesunięcia guzików.

8) Ćwiczenia sportowe wykazują w wielu szkołach zarówno błędne ich ujęcie, jak i wadliwy sposób ich przeprowadzania. W tym dziale ćwiczeń przede wszystkim należy wyrazić poważne zastrzeżenia. Szkoła powinna wydatnie popierać sporty rozrywkowe (nazywane także wychowawczymi lub użytkowymi), dostosowując ich rodzaj i formę do wieku i płci uczniów (nic) a dopiero na drugim miejscu postawić sport zawodniczy i to z wielu zastrzeżeniami. W każdym razie potępić należy sport zawodniczy rekordowy, którego celem jest stawianie jakichkolwiek rekordów szkolnych.

Jeżeli idzie o sport rozrywkowy, to w lecie należy na czoło wysunąć pływanie i wioślarstwo, w zimie narciarstwo i łyżwiarstwo, które mogą być prowadzone masowo i szkoła powinna dążyć do tego, by tym przede wszystkim sportom (zależnie od warunków miejscowych) stworzyć podstawy rozwoju. Stworzenie szkolnego toru łyżwiarskiego (ew. zapewnienie sobie odpowiedniego toru), założenie wypożyczalni nart i łyżew, urządzenie kursów i wycieczek narciarskich, zorganizowanie szkolnej wytwórni nart czy kajaków, zorganizowanie pływalni szkolnej i tp. — to są zdrowe poczynania w tym kierunku, a są równocześnie przeciwwagą dla chorobliwego wprost pędu do ustawicznych zawodów i stawiania wyczynów sportowych *).

Inaczej rzecz się przedstawia z zawodami sportowymi, które za wielkie ramy przyjęły, za często się odbywają, których forma częstokroć jest zupełnie nieodpowiednia i które, wchodząc w skład świąt wychowania fizycznego młodzieży, zajmują ją niepotrzebnie całymi tygodniami a robią ze siebie na długi czas oś wyłącznego zainteresowania młodzieży.

Przedewszystkiem podkreśla się, że zawody kolarskie, wioślarские i zawody w marszach oraz w biegach ponad 100 m. są wogóle w szkole niedopuszczalne. — Powtórę należy zawody szkolne ograniczyć do wewnętrznych zawodów jednej szkoły lub co najwyżej kilku miejscowych szkół, a po-

*) Ponieważ największą trudność, ze względu na duże koszty, sprawia szkołom zaopatrzenie się w buty narciarskie, przeto zwraca się uwagę, że istnieje t. zw. więźba narciarska dziecienna, którą można założyć na każde obuwie (koszt 2.60 zł) oraz pokrowiec na obuwie (3.50 zł) zabezpieczający je od przemakania. O opis użycia i sposobu wykonania więźby i pokrowca wraz z rysunkami należy się zwrócić do Państw. Urzędu WF. i PW. (Warszawa, ul. Myśliwiecka) z prośbą o przesłanie zał. Nr. 3 rozp. Nr. 251/2 Wyszcz. tj. opisu i rys. R. N. 071 (pokrowiec) i zał. Nr. 4, tj. opisu i rys. R. N. 073 (więźba „Odola“) z powołaniem się na rozporządzenie Ministerstwa WR. i OP. Nr. I. WF. 4895/32. Dodaje się, że niektóre wytwórnie sprzętu narciarskiego wyrabiają również więźby, dające się użyć przy każdym obuwie.

winne one odbyć się tylko raz w roku (chyba, że w skład ich wchodzi jakiś sport zimowy). Po trzecie nie wolno przeprowadzać zawodów jednostkowych, dopuszczalne są jedynie zawody zespołowe i to najlepiej w formie wieloboju. W każdym razie dziewczęta należy wykluczyć z zawodów lekkoatletycznych.

Jakkolwiek dopuszczalne są zawody zespołowe nie zawody jednostek, to mimo to należy określać maksymalną granicę oceny. Staje np. do wieloboju drużyna z 8 zawodników; przygotowane przed zawodami tabele ocen określają np. 20 punktami wynik dość trudny do osiągnięcia, lecz przez sprawną młodzież osiągalny i każdy zawodnik, który tę granicę osiągnie, a choćby nawet przekroczył, zdobywa tylko 20 punktów. To jest maksymalna granica oceny, od której schodzi się punktami w dół (każdy wynik określony jest w tabeli odpowiednią liczbą punktów), dochodząc aż do zera. Wyniki wszystkich zawodników sumuje się i ta suma stanowi o zwycięstwie drużyny. Wysiłek każdego, choćby mały, lecz mieszczący się w granicach tabeli, wchodzi przeto w rachubę. W ten sposób z jednej strony unika się przez podanie maksymalnej granicy, takiego wysiłku, jaki byłby dla rozwijającego się organizmu szkodliwy i co byłoby prowadzeniem do niepożądanych rekordów szkolnych, z drugiej strony nie odstręcza młodzieży od ćwiczeń, których częstokroć unika, nie mając szans do mierzenia się z jednostkami wybitniejszymi w danym sporcie. Trud każdego idzie w rachubę i słaby potrafi dorzucić cegiełkę i przyczynić się do zwycięstwa drużyny. — Podobne tabele należy stwarzać także przy innych ćwiczeniach sportowych np. przy zawodach narciarskich.

Przy zawodach należy nacisk położyć na zawody w grach, jako na formę najodpowiedniejszą zawodów, przedewszystkiem dla dziewcząt.

Do zawodów (poza grami) mogą stawać tylko uczniowie, którzy ukończyli lat 16, granica wieku dla dziewcząt wynosi skończonych lat 15.

Jednym z przeciwważników dążenia w sporcie do wyczynów sportowych a czynnikiem do rozbudzenia zapału wogóle do ćwiczeń cielesnych celem podtrzymania zdrowia przez stałe oddawanie się umiarkowanym ćwiczeniom jest Państwowa Odznaka Sportowa. Z tych właśnie względów nie powinny mieć próby jej zdobycia nawet cienia cechy zawodów, a szkoła powinna ją propagować wśród młodzieży, którą odpowiedni wiek do tych prób dopuszcza. Regulamin wydany przez P. U. w sprawie tej normuje, lecz nauczyciel powinien z początkiem roku szkolnego rzecz planowo zorganizować, tj. spisać kandydatów, ustalić z nimi ćwiczenia, które wejdą w program próby, ustalić terminy prób (np. narty w styczniu, pływanie w maju) a po przeprowadzeniu prób zgłosić wyniki przepisanej władzy, zawiadamiając przytem Kuratorjum zarówno o terminie prób, jak i o liczbie uczniów (nie), którzy odznakę zdobyli.

Zamliowanie do uprawiania ćwiczeń cielesnych w różnych formach podtrzymują także t. zw. Koła sportowe szkolne, założone wśród starszej młodzieży. Lecz działalność tych kół jest częstokroć błędna. W wielu wypadkach ogranicza się ona do ustawicznego organizowania rozgrywek w grach i w ćwiczeniach sportowych między poszczególnymi szkołami, czyli organizowania zawodów, specjalizuje się uczniów w pewnym dziale ćwiczeń, bo ciągle na myśli jest chęć pobicia przeciwnika, ciągle są przygotowania do walki i zaprawa do niej, młodzież miesiącami zaprzęta sobie myśl tylko tem spotkaniem, które ją czeka. A dodać trzeba, że ew. zwycięstwo i zdobycie palmy pierwszeństwa w rozgrywkach nie jest wcale świadectwem, że poziom wychowania fizycznego w danej szkole jest wysoki, po większej części bywa odwrotnie, bo cały wysiłek nauczyciela idzie w kierunku opieki nad tymi „gladjatorami“, zamiast kierować się ku masie. Nie zaprzecza się wielkiej wartości wychowawczej czynnika emulacyjnego, lecz koło sportowe niema być garstką, która tylko tej emulacji hołduje. Koło sportowe ma przede wszystkim, przy kierownictwie nauczyciela, organizować wszystkie szkolne imprezy, mające związek z wychowaniem fizycznym, ma organizować wycieczki, kolonje i obozy, założyć tor łyżwiarski, organizować kurs narciarski, założyć wytwórnię sprzętu sportowego, organizować święto wf. i tp. — a także organizować i ew. zawody szkolne — jednym słowem być tym ośrodkiem w szkole, który, rządząc się sam, wciąga do współpracy szersze kręgi uczniów i rozdziela pracę między nich dla wspólnego celu i dobra.

To święto sportowe czy święto wych. fiz., o którym była mowa, organizuje się w tym celu, aby zarówno wśród młodzieży szkolnej, jak i wśród gron nauczycielskich oraz sfer nauczycielskich budzić zainteresowanie tą dziedziną wychowania, z drugiej strony aby w pokazie publicznym okazać, co się w tym dziale w szkole robi. Jestto zatem raczej pokaz niż popis, jakkolwiek uwzględnia się w nim estetyczną jego stronę. Oczywiście pokaz taki musi być poniekąd przygotowany, lecz przygotowanie to wypacza niejednokrotnie zasadniczy cel pokazu czy zawodów, które mogą wejść w program pokazu. Przygotowanie winno jak najmniej zakłócać normalny tok życia szkolnego, zwłaszcza lekcje ćwiczeń cielesnych nie powinny z tego powodu doznać uszczerbku. Tymczasem zdarza się, że nauczyciel wybiera już z początkiem roku szkolnego uczniów (nice) najsprawniejszych, z nich składa drużynę zawodniczą i tą garstką, nieraz w sposób nadmierny, się opiekuje, zaniedbując resztę uczniów. Oczywiście drużyna, która zawodniczy np. w grze składa się z lepiej wyćwiczonych, lecz złożenie takiej drużyny powinno nastąpić niejako w ostatnich dniach z pomiędzy ogółu daną grę uprawiających, to znaczy w takim terminie przed pokazem, jaki potrzebny jest dla zgrania się ze sobą uczestników.

Jeszcze większy błąd popełnia się często przy przygotowaniu zbiorowych pokazów publicznych. To jeszcze więcej zakłóca tok pracy w szkole. Układa się mianowicie tu i ówdzie skomplikowane ćwiczenia dla klasy, dla całej szkoły albo nawet dla kilku szkół, wyucza się całe rzesze tych samych ruchów, które obliczone jedynie na efekt, nie mają nic wspólnego z charakterem ćwiczeń metodycznych, są ponadto dowodem niezrozumienia właściwego celu ćwiczeń cielesnych a jedynie najniepotrzebniej obciążają pamięć i stają się udręką dla dziatwy i młodzieży. Przygotowanie takich ćwiczeń trwa nieraz miesiącami. Publiczny pokaz powinien być przede wszystkim obrazem codziennej pracy w szkole a więc pokaz nie powinien być choćby bardzo efektownym, ale fikcyjnym obrazem roboty, jakiej nie ma i być nie powinno. Na publiczny pokaz powinny się składać pokazy lekcyj gimnastycznych, śpiewy i pąsy, gry ruchowe i tp., t. j. to, co się w szkole robi i co programów szkolnych nie narusza. A materiał ten jest tak obfity, że złożyć z niego można program urozmaicony, barwny a nawet bardzo efektowny.

9) Wycieczki szkolne, przedewszystkiem piesze, są działem dotychczas mało przez szkołę wyzyskiwanym, czy idzie o wycieczki przyrodnicze, krajoznawcze i tp., czy też czysto turystyczne. Szkoła powinna opracować plan wycieczek różnego typu i to zarówno roczny, jak i na cały czas pobytu ucznia w szkole i przestrzegać skrupulatnie realizowania tego planu.

Oddzielny dział stanowią wędrówki wakacyjne z oparciem o szkolne schroniska noclegowe. Na rozbudzeniu tego ruchu wędrowniczego wśród młodzieży bardzo zależy Władzom szkolnym i tę rzecz powinna szkoła jak najenergiczniej propagować i popierać. Jakaż w tem rola wychowawcy fizycznego? Opierając się jak najwięcej na samorządzie szkolnym, np. na jego sekcji sportowej, powinien zapoznać uczniów (od siebie zaczynając), nb. przy ich aktywnej współpracy z używaniem i korzystaniem z mapy i busoli, z higieną polową, z organizowaniem wędrówki czy wycieczki co do jej programu, ekwipunku, wyżywienia, noclegów i tp. (istnieją odpowiednie podręczniki). Zdobyte wiadomości, praktyka uczniów oraz nabyte doświadczenie pozwoli uczniom doskonale organizować wszelkie wycieczki, których kierownictwo obejmą różni członkowie grona nauczycielskiego.

W program wycieczki, prowadzonej przez wychowawcę fizycznego, wchodzi często i wchodzić powinny gry polowe. Dziwna rzecz, jak ten dział ćwiczeń cielesnych, ćwiczeń o pierwszorzędnej wartości wychowawczej, jest w szkołach zaniedbany. Uprawiają je wprawdzie drużyny harcerskie, jakkolwiek w dość szczupłym wymiarze, lecz poza harcerstwem, rzadko która szkoła (mimo istnienia podręcznika) ma je w swym progra-

mie. Z tym działem musi się bezwzględnie zapoznać wychowawca fizyczny i uprawiać gry polowe z uczniami (nicami) przy każdej nadarzającej się sposobności, tem więcej, że można je prowadzić i bez wycieczki, w najbliższej okolicy danej miejscowości, że można je wcielić w program popołudniowych zabaw i gier, że gry te młodzież wprost porywają (jeżeli są umiejętnie prowadzone), i że przy zreformowaniu wychowania fizycznego w szkołach znajdują się w programach na jednym z miejsc naczelnych.

III.

1) Do rozwoju harcerstwa na terenie szkoły przywiązują Władze szkolne wielką wagę i organizacja ta musi znaleźć nie tylko życzliwą ale i aktywną opiekę. Polegać ona będzie na stworzeniu izby dla harcerzy czy zuchów, na pomocy w zdobyciu potrzebnego inwentarza (np. namiotów), pomocy w stworzeniu obozu wakacyjnego, ułatwieniu w realizowaniu rocznego programu prac harcerskich itp. Gdzie brak jeszcze drużyny harcerskiej, należy dążyć do jej założenia a wychowawca fizyczny powinien dążyć do tego, by stać się, jeżeli już nie drużynowym to przynajmniej opiekunem drużyny harcerskiej. Lecz jest to połączone z większym zdyscyplinowaniem siebie samego, bo między głoszonymi hasłami a postępowaniem nie może być wtedy rozdzwiku — opiekunem drużyny może być tylko człowiek, który będzie autorytetem moralnym dla młodzieży, dając ze siebie przykład rzetelnego i pełnego prawdy postępowania w życiu.

Kandydaci seminarjów nauczycielskich powinni poznać ten dział pracy i wiedzieć, że rola opiekuna harcerstwa w szkole na ich barki zostanie złożona.

Obozy wakacyjne czy kolonie letnie organizują szkoły także poza harcerstwem. Jeżeli się zważy, że kilkutygodniowy pobyt na świeżem powietrzu, przy niewysilających zajęciach, jest dla dziatwy i młodzieży wprost krynicą zdrowia, że jest niejednokrotnie jedynym czynnikiem podtrzymania tego zdrowia przez rok szkolnej nauki, a często jedynym sposobem zapobieżenia poważnemu schorzeniu a nawet zasadniczem lekarstwem, słusne jest podkreślenie, że szkoła do naczelnych swych prac wychowawczych powinna wstawić usilne dążenie do stworzenia w czasie ferij szkolnej kolonii letniej. Akcja ta z roku na rok coraz więcej się rozwija i ustać nie powinna, a z uznaniem zaznaczyć należy poczynania niektórych szkół dążące do rozszerzenia tejże akcji np. przez tworzenie zimowych tygodniowych lub 10-dniowych kolonii, gdzie nauka szkolna połączona jest z odbyciem kursu narciarskiego. Wprowadzone ferje zimowe pozwolą szkołom w roku przyszłym ująć planowo tę robotę.

2) Kierownictwo przysposobienia wojskowego nie spoczywa wprawdzie w ręku szkoły, lecz podobnie jak organizacja L. O. P., jako konieczność

państwowa musi P. W. cieszyć się wydatną opieką szkoły, które nie może się ograniczyć do opieki pedagogicznej przez delegowanego ad hoc nauczyciela, którym bywa najczęściej wychowawca fizyczny, gdzieś indziej kierujący także ponadto zajęciami hufca szkolnego. Należy dążyć do tego, by przysposobieniu wojskowemu nadać cechę ideowości, by młodzież zrozumiała i odczuła charakter wybitnie państwowy tej akcji i oddawała się jej z poczucia obowiązku, jako odpowiedzialnego członka społeczności. Kandydat seminarjum nauczycielskiego tem więcej powinien dążyć do osiągnięcia wysokiego poziomu wykształcenia w pw., że praca w podobnych organizacjach pozaszkolnych musi być oparta na wydatnej a umiejętniej pomocy nauczycielstwa szkół powszechnych.

Wartość i efekt tej akcji może nieraz obniżyć jednostka. I z tego powodu szkoła powinna prowadzić baczna kontrolę tych, którzy mają iść do obozu wakacyjnego, by nie zachodziły nadal przykre wypadki usuwania z obozów uczniów, którzy karygodnem postępowaniem ujemnie wpływali na resztę uczestników. Wizytacja obozu przez Dyрекcję szkoły jest przeto bardzo pożądana.

Jeżeli szkoła urządzi święto wf., to powinna je łączyć (w porozumieniu z władzami wojskowymi) ze świętem pw., by nie było podwójnych obchodów. Lecz w dziedzinie wychowania fizycznego nie mogą się tam znaleźć punkty, któreby stały w sprzeczności z wydanymi przez władze szkolne przepisami i zarządzeniami (np. zawody jednostkowe), tem więcej, że wychowanie fizyczne w hufcach należy tylko do szkoły, jak to normują odpowiednie przepisy.

IV.

Jeżeli wychowawca fizyczny ma należycie spełnić swe zadanie w szkole, musi stale iść naprzód w swej fachowej wiedzy. Dwie są drogi ku temu. Jedna to udział w metodycznych kursach organizowanych przez władze szkolne i będących w organizacji rejonowych ośrodkach — ogniskach metodycznych, wychowania fizycznego, gdzie będą się odbywać periodyczne konferencje metodyczne i wychowawcze dla nauczycieli (lek) ćwiczeń cielesnych. Druga droga to stałe korzystanie z nowych dzieł i podręczników z dziedziny wychowania fizycznego i działów pokrewnych.

Z tego powodu jest nieodzowną potrzebą uzupełnienie w tym kierunku bibliotek szkolnych tam, gdzie one takie braki wykazują. Wychowawca fizyczny powinien swej Dyрекcji przedłożyć odpowiednie, umotywowane postulaty. Gimnastyka kobiet — Björkstén cz. I i II, a dla seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych gimnastyka dzieci — Thulin (Nakład Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków Zwierzyńiecka 26) są między innymi nieodzowne.

Zestawione powyżej wytyczne dla szkoły i wychowawców fizycznych oraz zawarte w nich najważniejsze postulaty mają na celu ujednolicienie pracy i skierowanie jej na tor właściwy tam, gdzie napotyka się większe lub mniejsze odchylenia. Wizytacje szkół mają sprawdzić, czy i jak te postulaty zrealizowano przy uwzględnieniu warunków, w jakich znajduje się szkoła i jaką rolę w tem spełnił wychowawca fizyczny.

V.

Podane wytyczne odnoszą się również do szkół powszechnych z pewnemi drobnymi odchyleniami, spowodowanymi mniejszym wiekiem dzieci i obniżeniem tem samem wymagań odnośnie do ćwiczeń cielesnych. Tu podaje się jeszcze pewne uzupełnienia.

Szkoła powszechna pracuje w gorszych warunkach a nadto fachowe przygotowanie nauczycielstwa jest niedostateczne. Wynikiem tego jest niedostateczne lub nieumiejętne uprawianie ćwiczeń cielesnych, co musi się odbić niekorzystnie na zdrowiu dziatwy, która niema w szkole dostatecznego ruchu na wolnem powietrzu i nie wyniesie ze szkoły zamięłowania do niego, ulega rozmaitym wadom fizycznym a zmniejsza jej odporność na różne schorzenia.

W dążeniu przeto do poprawy stanu wychowania fizycznego w szkolnictwie powszechnem zarządzam, poza podanemi już wskazówkami, co następuje:

1) Ponieważ wypełnienie zadań programowych wych. fiz. zależy przede wszystkim od doboru sił nauczycielskich, którym się powierza prowadzenie ćwiczeń cielesnych, przeto w szkołach wyżej zorganizowanych zasadą obowiązującą powinno być przydzielanie lekcji ćwiczeń cielesnych, przynajmniej w wyższych oddziałach szkoły, nauczycielom (lkom) posiadającym fachowe wykształcenie, dalej tym, którzy przeszli odpowiednie przeszkolenie na kursach dokształcających (zwłaszcza wakacyjnych) bądź też okazują wyraźne zamięłowanie i uzdolnienie do prowadzenia ćwiczeń cielesnych. Nauczyciel wychowania fizycznego, jeżeli taki znajduje się w szkole, powinien być w całości zużytkowany dla celów wych. fiz.

Inspektoraty szkolne mają do dnia 20 lutego sporządzić spis nauczycieli powiatu, którzy mają fachowe wykształcenie (dokładny wykaz fachowych studjów) i przesłać go Kuratorjum z wnioskiem co do ich użycia. Zaznacza się, że motywem ew. przeniesienia tych nauczycieli do innej szkoły będą nie lepsze warunki w niej dla wychowania fizycznego, lecz konieczność wydatniejszej opieki nad dziatwą znajdującą się w gorszych warunkach, w jakich właśnie znajduje się dziatwa miejska, gdzie fachowa siła łatwiej zaradzi niedomaganiom i potrafi dostosować program i metodę nauczania do lokalnych warunków, w jakich szkoła pracuje.

2) Nauczycielstwo powinno wziąć jak najliczniejszy udział w metodycznych kursach, jakie Kuratorjum organizuje kolejno w powiatach i których termin zostaje ustalony każdorazowo w porozumieniu się z Inspektorem szkolnym.

3) Jest wprost niedopuszczalne, by w miejsce lekcji ćwiczeń cielesnych mogła się odbyć lekcja jakiegokolwiek przedmiotu szkolnego i by wymiar godzin na ten cel wyznaczony z jakiegokolwiek powodu zmniejszono. Choćby to miał być tylko spacer działwy szkolnej, zamiana na przedmiot szkolny bezwarunkowo nastąpić nie może. Za bezwzględne wykonanie tego zarządzenia czynię odpowiedzialnym zarówno kierownika szkoły jak i nauczyciela.

4) Szkoła powinna stale dążyć do porawy stanu wychowania fizycznego, starając się o pozyskanie sal lub zastępczych pomieszczeń do ćwiczeń, boiska ćwiczebnego oraz pobudzić Samorządy, Komitety Rodzicielskie, Komitety WF. i PW. i tp. do ofiarowania szkole, chociażby najpotrzebniejszych przyborów do ćwiczeń, gier i zabaw.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki w. r.*

5.

Nr. O. O. R. 27/33.

Kraków, dnia 7 stycznia 1933 r.

Do

Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych oraz Rad Szkolnych Powiatowych i Inspektorów szkolnych w Okręgu

w sprawie

układu preliminarza budżetowego na okres budżetowy 1933/34 i nowego podziału funduszu specjalnego „Taksa administracyjna“.

Kuratorjum podaje do wiadomości, że układ preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1933/34, t. j. na czas od 1/4 1933 r. do 31/3 1934, nie uległ zasadniczym zmianom, jedynie w wydatkach działu 1 rozdziału 3 (Nadzór szkolny — Inspektoraty) dotychczasowy § 5 poz. 1 (Komorne i należności uboczne) został zastąpiony tytułem „§ 5 — Komorne i należności uboczne“, a dotychczasowy dział 5 — Szkolnictwo zawodowe został rozbity na dwa rozdziały: 1) „Dział 5 rozdział 1 — Szkoły przemysłowe, handlowe i gospodarstwa domowego“ oraz 2) „Dział 5 rozdział 2 — Szkoły rolnicze“.

Równocześnie wyjaśniam, że dotychczasowy podział funduszu specjalnego „Taksa administracyjna“, z którego opłaca się większość wydatków

administracyjno-rzeczowych, ulega z początkiem nowego okresu budżetowego zupełnej zmianie, przyczem w miejsce dotychczasowego podziału tego funduszu na ilość działów, analogicznych z działami budżetowymi, wprowadzony będzie podział na dwa działy, zatytułowane:

- 1) „Dział 9 — Taksa administracyjna ogólna“
 - i 2) „Dział 10 — Taksa administracyjna szkół artystycznych“
- obejmujące:

ad 1) w przychodach:

§ 1 — Opłaty uczniów

§ 2 — Różne wpływy.

w rozchodach:

§ 1 — Podróże służbowe i przesiedlenia

§ 2 — pozycja 1 — Komorne i remont

pozycja 2 — Opał, światło i utrzymanie porządku

§ 3 — Wydatki biurowe: a) wydatki osobowe, b) wydatki rzeczowe

§ 4 — Pomoce naukowe, urządzenie lokali szkolnych, fundusz obrotowy i wycieczki naukowe

§ 5 — Budownictwo

§ 6 — Higiena szkolna i wychowanie fizyczne

§ 7 — Wydatki organizacyjne i programowe

§ 8 — Muzea i biblioteki

§ 9 — Komisje egzaminacyjne

§ 10 — Domy wycieczkowe, gry i zabawy

§ 11 — Doksztalcanie inspektorów i nauczycieli

§ 12 — Inne wydatki (koszty urządzenia ogrodów przy seminarjach nauczycielskich, egzaminy czeladnicze przy szkołach zawodowych, wystawy w szkołach zawodowych, nabożeństwa szk. etc.).

ad 2) w przychodach:

§ 1 — Opłaty uczniów

§ 2 — Różne wpływy,

w rozchodach:

§ 1 — Podróże służbowe i przesiedlenia

§ 2 — poz. 1 — Komorne i remont

poz. 2 — Opał, światło i utrzymanie porządku

§ 3 — Wydatki biurowe

§ 4 — Pomoce naukowe i urządzenie lokali szkolnych

§ 5 — Gry i zabawy

§ 6 — Inne wydatki.

W związku z powyższem dotychczasowy układ (ilość) podkont ksiąg rachunków bieżących oraz kont ksiąg kasowych, prowadzonych w Radach Szkolnych Powiatowych i Inspektoratach szkolnych, ulegnie od 1. IV.

1933 r. odpowiedniej zmianie, o przeprowadzeniu której zechcą Rady Szkolne Powiatowe i Inspektoraty donieść osobnemi, szczegółowemi sprawozdaniami.

Dyrekcje szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i szkół zawodowych winne na odcinkach czeków przelewowych, któremi przekazują części taksy administracyjnej, przypadające do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wpłacając je na rachunek Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego (na konto czekowe P. K. O. Izby Skarbowej w Krakowie Nr. 438.800) podawać% taksy administracyjnej na rach. Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego“.

Wreszcie Kuratorium nadmienia, że równocześnie z wprowadzeniem nowego podziału funduszu „Taksa administracyjna“ dotychczasowy „Fundusz na rzecz szkół zawodowych“ otrzyma tytuł „Dział 11 — Fundusz na rzecz szkół zawodowych“ i będzie obejmować w przychodach: „§ 1 — Dodatek do państwowego podatku przemysłowego“,

w rozchodach:

§ 1 — Zasiłki dla wyższych szkół zawodowych

§ 2 — Zasiłki dla niższych i średnich szkół zawodowych oraz dla burs i patronatów młodzieży rękodzielniczej

§ 3 — Zasiłki dla szkół zawodowych do uznania Ministra WR. OP.“

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

6.

Nr. B. P. 37050/32.

Kraków, dnia 3 stycznia 1933 r.

Do

Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów szkolnych w Okręgu

w sprawie

zaliczenia lat służby w razie bezpośredniego przejścia nauczyciela szkół powszechnych do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz do zakładów kształcenia nauczycieli.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśniło rozporządzeniem z dnia 20 grudnia 1932 r. Nr. BP. 18466/32 (okólnik Nr. 186) po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu (pismo tegoż Ministerstwa z dnia 30 listopada 1932 r. Nr. D. III. 17750/32), że nauczycielom, przechodzącym z jednej kategorii szkół do innej, należy przy wymiarze uposażenia

uwzględniać cały czas zaliczony w szkole dotychczasowej kategorii. Dotyczy to zarówno czasu zaliczalnego jak i sposobu zaliczenia. W szczególności odnosi się to do postanowień art. 99 i 106 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r., dotyczących tylko nauczycieli, czynnych w dniu wejścia w życie tej ustawy, t. j. w dniu 1 października 1923 roku, ponieważ praw nabytych na podstawie tych artykułów nauczyciele nie tracą w razie przejścia do innej kategorii szkoły, w której otrzymują uposażenie według przepisów innego rodzaju ustawy uposażeniowej.

Prawa, raz nabyte w nauczycielskiej służbie państwowej polskiej, nie mogą być utracone przez nauczyciela, który nie występuje ze służby państwowej. Jeżeli zatem nauczyciel uzyskał już raz zaliczenie do uposażenia okresu służby w b. państwach zaborczych lub pracy zawodowej, zaliczona w ten sposób służba winna być traktowana odtąd tak, jak służba państwowa polska, nie podlegająca żadnym ograniczeniom przy późniejszym przejściu nauczyciela do innej kategorii szkoły.

Wyjaśnienia powyższe mają zastosowanie tylko do nauczycieli, których przejście z jednej kategorii szkoły do innej nastąpiło bez żadnej przerwy w służbie.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki w. r.*

7.

Nr. I. 12039/32.

Kraków, dnia 29 grudnia 1932 r.

Do

Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych i Inspektorów szkolnych w Okręgu

w sprawie

pisowni nazwisk żeńskich.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 20 marca 1930 r. Nr. II. 28101/29 w sprawie pisowni nazwisk uczennic na świadectwach szkolnych wyjaśniło, co następuje:

1) Rozwijanie żeńskich nazwisk (panieńskich) zapomocą przyrostka — ówna może być bez niebezpieczeństwa zaciemniania ojcowskiego nazwiska podstawowego, stosowane tylko do nazwisk słowiańskich zakończonych icz (ic) np. Mickiewicz — Mickiewiczówna.

2) Od nazwisk polskich i wogóle słowiańskich na ski (cki) należy tworzyć nazwiska żeńskie przez zmianę końcówki i na a np. Romanowski — Romanowska, Słowacki — Słowacka.

Do tej kategorii należałoby wciągnąć także te nazwiska ukraińskie, którym głosownia języka ukraińskiego nadaje końcowe brzmienie yj np.

Kruszelnickij — Kruszelnicka. Podobnie w nazwiskach rosyjskich czy białoruskich np. Iljinskij — Iljinska.

3) Wszystkie inne typy formalne nazwisk zarówno polskie (np. Kmita, Chamiec, Pasik, Pasika) jak pochodzenia obcego (Krug, Lang, Lange) należy pozostawić w brzmieniu podstawowem nazwiska ojcowskiego.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

8.

Nr. I. 12083/32.

Kraków, dnia 29 grudnia 1932 r.

Do

Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, Dyrekcji szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych, oraz Inspektorów szkolnych w Okręgu w sprawie tekstu hymnu narodowego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 16 grudnia 1932 r. Nr. IV. Szt. 1163/32 wyjaśniło, że wydawnictwo Hymnu Narodowego, dokonane przez Drukarnię Państwową w Łodzi, jako nie odpowiadające brzmieniu obowiązującemu Hymnu (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dn. 1. XI. 1926 Nr. 14), nie może być rozpowszechniane w szkołach.

Powiadamiając o tem, Kuratorjum poleca poddać kontroli dotychczas używany tekst Hymnu Narodowego przez porównanie z obowiązującym tekstem, podanym w Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 1. XI. 1926 Nr. 14.

Gdyby się okazało, że używany tekst jest niezgodny z tekstem obowiązującym, należy poczynić odpowiednie poprawki.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

9.

Nr. I. 12081/32.

Kraków, dnia 29 grudnia 1932 r.

Do

Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów szkolnych w Okręgu w sprawie wpisywania spostrzeżeń przez wizytatorów religji.

Ministerstwo wyjaśniło rozporządzeniem z dnia 14 grudnia 1932 r. Nr. II. S. 10247/32, że diecezjalni wizytatorowie religji nie mają prawa wpi-

sywania spostrzeżeń do wykazów kwalifikacyjnych nauczycieli religii, gdyż w myśl ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 22 grudnia 1926 r. do wykazu kwalifikacyjnego spostrzeżenia swe mogą wpisywać wymienione tam osoby, będące funkcjonariuszami państwowymi i podległe państwowym władzom szkolnym.

Działalność diecezjalnych wizytatorów religii nie jest działalnością, wynikającą z państwowego zarządu i nadzoru nad nauką religii, lecz opiera się wyłącznie na przepisach, dotyczących stosunku Kościoła do szkół państwowych i publicznych.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki w. r.*

10.

Nr. II. 9676/32.

Kraków, dnia 2 stycznia 1933 r.

Do

**Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich
w sprawie
lekcji pokazowych i informacji w ognisku geografii
w Krakowie.**

W ognisku geografii przy państwowym gimnazjum X żeńskim im. Królowej Wandy w Krakowie można zwiedzać lekcje kierowniczkę ogniska p. Dr. Stanisławy Niemcówny w środę w kl. Va na czwartej lekcji i w kl. VIb na piątej lekcji oraz w piątek w kl. Va na drugiej lekcji i w kl. VIb na trzeciej lekcji.

Po lekcjach udziela kierowniczkę informacji w sprawach, związanych z nauczaniem przedmiotu.

Kuratorjum zachęca nauczycieli geografii do korzystania z pomocy ogniska.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki w. r.*

11.

Nr. II. 132/33.

Kraków, dnia 4 stycznia 1933 r.

Do

**Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, pp. Inspektorów szkolnych i Kierowników szkół powszechnych
w Okręgu w sprawie
prenumeraty miesięcznika „Młody Technik“.**

Już drugi rok Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu wydaje miesięcznik, poświęcony praktycznym zajęciom młodzieży p. t. „Młody Technik“.

Artykuły, umieszczane w tem piśmie, dostosowane są poziomem do zainteresowań młodzieży, znajdującej się na różnych stopniach ogólnego rozwoju. Miesięcznik ten posiada duże walory wychowawcze, a czytany przez młodzież, może się w dużej mierze przyczynić do rozbudzenia zainteresowań technicznych, pobudzenia inwencji i zbliżenia do życia praktycznego. Kuratorjum zwraca przeto uwagę Dyrekcyj szkół, pp. Inspektorów i Kierowników szkół na ten miesięcznik jako bardzo pożądaną pomoc w pracy szkolnej, jeśli się znajdzie w ręku uczniów i nauczycieli. Miesięcznik ten zainteresuje żywo uczniów najwyższych trzech oddziałów szkoły powszechnej oraz uczniów niższych i średnich klas szkoły średniej i zakładów kształcenia nauczycieli.

Wydawnictwo czyni ustępstwa w cenie prenumeraty zbiorowej. Zakład, prenumerujący 10 egzemplarzy rocznie, płaci po 3.60 zł za jeden egzemplarz, a 2 zł półrocznie. prenumerujący 20 egzemplarzy płaci rocznie po 3.20 zł za jeden egzemplarz, a 1.80 zł półrocznie.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

12.

Nr. III. 6979/32.

Kraków, dnia 7 stycznia 1933 r.

Do

Dyrekcji państwowych szkół zawodowych w Okręgu

w sprawie

opłat za druki w państwowych szkołach zawodowych.

W związku z wątpliwościami, jakie nasunęły się Dyrekcjom niektórych szkół zawodowych co do pobierania od uczniów opłat za druki, Ministerstwo wyjaśniło rozporządzeniem z dnia 28 grudnia 1932 r. Nr. III. HG. 4538/32 (okólnik Nr. 189), iż, poczynając od daty wejścia w życie zarządzenia z dnia 24 sierpnia 1932 r. Nr. III. TP. 3643/32 o opłatach szkolnych w szkołach zawodowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6, poz. 75), t. j. od dnia 1 września 1932 r., w stosunku zaś do szkół rzemiosł budowlanych od dnia 1 listopada 1932 r., — zaświadczenia i druki szkolne (np. dla celów wojskowych, uzyskanie ulg kolejowych i t. p.) winny być wydawane uczniom bezpłatnie.

Wydatki, związane ze sporządzeniem tych druków, mają Dyrekcje szkół zawodowych pokrywać z tej części „Taksy administracyjnej“, która pozostaje do ich dyspozycji.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* w. r.

13.

KONKURSY

z terminem czterotygodniowym od daty ukazania się niniejszego Nru Dziennika Urzędowego.

Rada Szkolna Powiatowa w Białej ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia stanowiska kierownika 7-kl. publicznej szkoły powszechnej koedukacyjnej w Wilkowicach.

Przy szkole jest mieszkanie służbowe, składające się z 2 pokoi i kuchni. Ponadto do użytku kierownika szkoły jest grunt w obszarze 2 morgów.

Kandydaci, starający się o wymienione stanowisko, winni posiadać ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski lub egzamin wydziałowy.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić w drodze służbowej do Rady Szkolnej Powiatowej w Białej.

Rada Szkolna Powiatowa w Brzesku ogłasza konkurs na następujące posady kierowników publicznych szkół powszechnych w powiecie brzeskim:

- 1) 7 kl. publ. szkoły powsz. w Wojniczu, mieszkanie służbowe w budynku szkolnym, składające się z 3-ch pokoi i kuchni;
- 2) 7 kl. publ. szk. powsz. w Jadownikach, budowa nowej szkoły w toku;
- 3) 4 kl. publ. szkoły powsz. w Porąbce Uszewskiej, mieszkania brak;
- 4) 4 kl. publ. szkoły powsz. w Borzęcinie Dolnym, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia;
- 5) 2 kl. publ. szkoły powsz. w Łętowicach, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia.

Ad 1) i 2) pierwszeństwo mają kandydaci z W. K. N.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Rady Szkolnej Powiatowej w Brzesku.

Rada Szkolna Powiatowa w Chrzanowie ogłasza konkurs na stanowiska kierowników szkół w następujących szkołach powszechnych:

7-klasowych: 1) żeńskiej im. św. Barbary w Jaworznie, 2) żeńskiej w Krzeszowicach, 3) w Plazie;

6-klasowych: 1) w Kwaczale, 2) w Trzebionce;

5-klasowej w Filipowicach;

4-klasowej w Psarach;

3-klasowej w Czernej;

2-klasowych: 1) w Bołędzinie, 2) w Byczynie-Jeziorkach, 3) w Gorzowie, 4) w Okleśnej, 5) w Płokach, 6) w Rudnie.

Kandydaci do szkół 7—5-klasowych z ukończonym Wyższym Kursem Nauczycielskim będą mieli pierwszeństwo.

Podania należy wносить drogą służbową do Rady Szkolnej Powiatowej w Chrzanowie.

Rada Szkolna Miejska w Krakowie ogłasza konkurs na stanowisko kierownika 7-klasowej publicznej szkoły specjalnej Nr. 45 im. J. Sierzyńskiego w Krakowie.

Należycie udokumentowane podania wносить należy drogą służbową do Rady Szkolnej Miejskiej w Krakowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Sandomierzu ogłasza konkurs na stanowisko kierownika 3-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Świnarach.

Przy szkole jest mieszkanie składające się z dwóch pokoi z kuchnią.

Kandydaci winni wykazać się przynajmniej 2-letnią służbą w charakterze nauczycieli stałych.

Należycie udokumentowane podania należy wносить w drodze służbowej do Inspektoratu szkolnego w Sandomierzu.

14.

KOMUNIKATY.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 12 stycznia 1933 r. Nr. I. R. 273/33 zawiadomiło Kuratorjum, iż w ostatnich dniach zatrzymano fałszyfikat banknotu 100-złotowego z datą 28 lutego 1919 r.

Typ VII.

Fałszyfikat jest wykonany na papierze innego składu i wyglądu, niż banknot autentyczny.

Znak wodny w medalionie jest wykonany mechanicznie przez wytłoczenie rysunku portretu, wskutek czego występuje wyraźnie na powierzchni papieru.

Portret Kościuszki nieudolnie cieniowany, wobec czego twarz, krawat i kołnierz nie występują plastycznie; charakterystyczne te szczegóły widoczne są na pierwszy rzut oka.

Rysunki giloszowe i kompozycyj ornamentacyjnych są miejscami niewykończone, linje poprzerywane, drobne szczegóły zamazane.

Godło Państwa, orzeł, występuje strzępiasto, upierzenie nieuplastycznione, tło pod orłem nieudolnie naśladowane, linje zalane, przerywane, nie wykazują stopniowego pogłębienia barwy tła, jak to ma miejsce na banknocie autentycznym.

Napisy w tekście grube, zalane, litery nie wykazują ostrości konturów.

Cyfry numeru ścieśnione, nierówne, o odmiennym wykroju.

Całość falsyfikatu nie wykazuje przejrzystości w wykonaniu i wykończeniu rysunków i jest utrzymana w kolorach brudnych, wobec czego falsyfikat można dość łatwo rozpoznać.

Opisy falsyfikatów banknotów 100-złotowych typu V i VI nie były podawane do wiadomości Oddziałów z powodu szybkiego wykrycia warsztatów, w których je wykonano.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5 stycznia 1933 r. Nr. I. R. 29/33 Kuratorjum podaje do wiadomości, iż w ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty nowych monet srebrnych 2-złotowych i 5-złotowych.

Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu sposobem odlewu i posrebrzane. Posiadają one dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze.

Wygląd zewnętrzny falsyfikatu:

Ząbki na otoku falsyfikatu są miejscami zalane i naogół niewyraźne.

Litery napisu „Rzeczpospolita Polska“ i wartości monety są zaokrąglone i bardziej wypukłe, niż na monetach prawdziwych, co stanowi charakterystyczną cechę falsyfikatu. Rysunek orła jest również wyższy i mniej wyraźny.

Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosa są mniej wyraźne, niż na monecie prawdziwej. Przy szczegółowych oględzinach falsyfikatu widoczne są na obydwu stronach miejsca zalane, t. j. cechy właściwe odlewom.

W roku bieżącym przypada 70-letnia rocznica powstania styczniowego roku 1863.

Moskale, uważając Wileńszczyznę za kraj rdzennie rosyjski, specjalnie zęcali się nad powstańcami, których na tem terytorjum najwięcej padło z rąk kata.

Spółceństwo miejscowe zamierza w bieżącym roku wyjątkowo uroczystość uczcić pamięć tych Bohaterów.

W tym celu Koło Wilnian w Warszawie, ul. Senatorska L. 11, pismem z dnia 17 stycznia 1933 r. Nr. 106 zwróciło się do Kuratorjum z prośbą o skierowanie tegorocznych wycieczek młodzieży szkół średnich na uroczystości do Wilna.

Przy tej sposobności wycieczki uczniowskie zwiedzą bogate zabytki miasta i jego piękne okolice.

Wyjazd zbiorowy z Warszawy do Wilna nastąpi w dzień ukończenia roku szkolnego to jest w dniu 14 czerwca wieczorem na przeciąg 4 dni.

Koło Wilnian w Warszawie podejmuje się w tym celu otrzymać od Ministerstwa Komunikacji specjalny pociąg, oraz dostarczyć za złotych 60 od osoby: przejazdu w klasie trzeciej z Warszawy do Wilna i z powrotem, na miejscu noclegów, śniadań, obiadów (3 dania), kolacji (2 dania) w pierwszorzędnych restauracjach, urządzić wycieczkę samochodową do Trok i Wilejki (80 kilometrów), statkiem do Werek (20 kilometrów), przedstawienie w teatrze i majówki przy orkiestrze wojskowej.

Ewentualne listy kandydatów na tę wycieczkę wraz z odpowiednimi zadaniami należy skierować bezpośrednio pod adresem Koła Wilnian w Warszawie (konto czekowe w P. K. O. Nr. 1231) najpóźniej do dnia 1 kwietnia b. r.

W powyższej sprawie należy bezpośrednio porozumieć się z Kolem Wilnian.

Z racji na wielkie znaczenie realizacji wychowania gospodarczego w szkołach wszelkich typów Kuratorium zwraca uwagę Dyrekcji szkół na wydawnictwo „Wiadomości gospodarcze dla młodzieży szkół handlowych”, Poznań, ul. Wielka 18, które należałoby szczególnie polecić do prenumeraty przez samą młodzież.

„Lot Polski”, organ Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wprowadza z nowym rokiem 1933 szereg zmian i ulepszeń, i tak:

„Dział młodzieży” zostaje wydzielony i przekształcony na samodzielny stały bezpłatny dodatek pod tytułem „Lot”, redagowany pod kierunkiem prof. Umińskiego. Dodatek ten przeznaczony będzie dla młodzieży od lat 8 do 14.

Redakcja „Lotu Polskiego” wprowadza z Nowym Rokiem specjalny dział nowości lotniczo-technicznych, w których będą omawiane wszelkie zdobywcze w dziale techniki lotniczej, zarówno krajowe jak i zagraniczne.

Do działu literackiego „Lotu Polskiego” zaproszeni zostali wszyscy wybitni pisarze Polscy, m. in. prof. Ossendowski, Kornel Makuszyński, Jerzy Kosowski, Zdzisław Kleszczyński i inni.

Redakcja „Lotu Polskiego” w Warszawie, ul. Świętokrzyska Nr. 12, konto czekowe P. K. O. Nr. 7860, obniżyła prenumeratę dla Kół Szkolnych L. O. P. P. do 50 gr. za egzemplarz (pojedynczy numer kosztuje 1 zł).

Celem pobudzenia dla sprawy lotnictwa jak największego i najżywszego zainteresowania wśród młodzieży szkolnej, zechcą Dyrekcje i Kierownictwa zachęcić zainteresowanych, by Koła Szkolne L. O. P. P. zaprenumerowały po niższej cenie „Lot Polski”.

Zwraca się uwagę na czasopismo polskiej młodzieży harcerskiej p. t. „Skaut”, które wychodzi we Lwowie, ul. Długosza 1, parter.

„Skaut” jest najstarszym pismem harcerskim w Polsce, propagującym już od r. 1911 skautowe wychowanie młodzieży i stojącym wytrwale na straży czystości idei i metod skautowych. Trwa wiernie na służbie państwowości polskiej i szerzy równocześnie zamiłowanie do zasad i postępowania harcerskiego.

Osoby z grona nauczycielskiego znajdują w nim wskazówki i materiały do prowadzenia i dozoru pracy harcerskiej w drużynach ich zakładów, Kierownicy i Kierowniczkowie drużyn oraz gromad zuchowych programy i opis zajęć na zbiórkach, starsza młodzież materiały do dyskusji, młodsza zajmującą lekturę.

Prenumeratę roczną w kwocie 3 zł 50 gr należy wpłacać czekiem P. K. O. na konto Nr. 152818.

Czasopismo Przyrodnicze, Wydawnictwo Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi, Park Sienkiewicza. Zeszyt 7—8 1932 r. R. VI. — Treść: J. Maszewska-Knappe: Poprzednicy Maeterlincka. Dr. J. Iwiński: Azbest — przedza kamienna. Dr. J. Sokołowski: Kilka uwag o psychologii ptaków. J. Maszewska-Knappe: W sprawie psychologii ptaków. E. Grabda: Walka o lasy podmiejskie. St. Rogowicz: Ogrody dydaktyczne. Dr. Wł. Gorjaczkowski: Służba ochrony roślin w Polsce. A. Wodziczko: Utrudnienia dla wychowanków gimnazjów bez łaciny na naszych uniwersytetach. E. Jarzułski: Zjawiska cieplne. E. M. Potępa:

Spis nasion wymiennych Szkolnego Ogrodu Botanicznego w Łodzi. Komunikaty i Sprawozdania: E. J. Jerzy Kerschesteiner, XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników w Poznaniu. Z życia Towarzystwa Przyrodniczego. Sprawozdania z działalności Zakładu Botaniki Ogólnej Uniwersytetu Poznańskiego. Dr. A. Łaszkiewicz: W sprawie artykułu A. Księżopolskiego. Wydawnictwa Przyrodnicze.

Nakładem Książnicy Atlas ukazał się właśnie pierwszy zeszyt zakrojonego na szeroką miarę wydawnictwa p. t. „Świat i Życie”. Zarys Encyklopedyczny dla młodzieży pod redakcją prof. Uniw. Dr. Zygmunta Łempickiego.

Wydawnictwo to stanowi pierwszą próbę realizacji encyklopedji dla młodzieży w Polsce, a pewnego nowego typu encyklopedji wogóle. Składa się ono z pięciu tomów. W czterech tomach pierwszych znajdują się w porządku alfabetycznym dobrane na podstawie bardzo gruntownej selekcji materiały artykuły ze wszystkich dziedzin współczesnego życia i kultury.

Całe dzieło dostosowane jest do obecnych prądów pedagogicznych, a więc do ideału szkoły pracy i techniki nauczania pod kierunkiem, uwzględni przytem wytyczne nowej reformy szkolnej oraz nowych programów. Tak, iż stanie się ono niewątpliwie niezbędną i bardzo cenną pomocą szkolną. Redakcji udało się uzyskać do współpracy najwybitniejszych przedstawicieli nauki i piśmiennictwa we wszystkich dziedzinach i w kontakcie z czołowymi przedstawicielami współczesnej pedagogiki i dydaktyki wypracować program wydawnictwa, który odpowiada najzupełniej potrzebom obecnej chwili w szkole. To też Min. W. R. i O. P., zapoznawszy się zarówno z programem jak i z pierwszymi zeszytami tego wydawnictwa, wydało komunikat w tej sprawie w Dzienniku Urzędowym Nr. 6 poz. 8.

„Świat i Życie” stanowić będzie nie tylko pomoc w nauczaniu, ale odda rzetelną usługę także i nauczycielowi, informując go w artykułach pióra pierwszorzędnych zawsze przedmiotu o aktualnym stanie zagadnień. Młodzieży dostarczy to dzieło nie tylko materiału kształcącego w najgłębszym tego słowa znaczeniu, ale całego szeregu pobudek do myślenia i dyskusji oraz sporo lektury zajmującej i stanowiącej prawdziwą i godziwą rozrywkę umysłową.

Pierwszy zeszyt wydawnictwa obejmuje artykuły od „Abecadło” do „Alpy” i zawiera artykuły pióra K. Nitscha, Parandowskiego, W. Witwickiego, St. Łempickiego, A. Grzymały-Siedleckiego, Szperla i Kasprzaka i in.

Tom piąty wzorem zwykłej encyklopedji będzie zawierać krótkie informacje wraz z indeksem do tomu I i II i stanowić nieodzowną pomoc przy przygotowaniu lekcji w szkole i w domu.

Uczenice, kończące szkoły powszechne, stają wobec zagadnienia wyboru właściwego dla siebie zawodu. Decyzja w tej doniosłej sprawie jest tem trudniejsza, że większość z nich nie wykazuje nawet elementarnej znajomości różnych zawodów, poza nielicznymi najbardziej rozpowszechnionymi. Brak odpowiedniej popularnej literatury w języku polskim, któraby ułatwiła dziewczynkom zorientowanie się, jakie są możliwości zarobkowania dla kobiet, skłonił Warszawską Poradnię Zawodową dla Dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska” do opracowania z większych monografij mniej i więcej znanych zawodów.

Według zawiadomienia powyższej Poradni z dnia 10. I. 1933 r. Nr. 5/33 dotychczas ukazały się w druku następujące broszury:

Część I-sza obejmuje zawody rękodzielnicze: bieliźniarki, fryzjerki, introli-gatorki, jubilerki, złotniczki, kamaszniczki, kilimkarki, tkaczki, koronkarki, haf-ciarki, kuśnierki.

Część II-ga obejmuje zawody społeczno-wychowawcze: pielęgniarce, ortope-dystki, higienistki, położnej, masażystki, wychowawczynie przedszkola, nauczyciel-ki, pracownicy zakładów opiekuńczo-społecznych.

Część III-cia obejmuje zawody biurowo-handlowe: biuralistki, stenografki, buchalterki, sprzedawczynie, pracownicy księgarskiej, bibliotekarki, korektorki drukarskiej, zawód kupiecki.

Część IV-ta obejmuje zawody gospodarcze (w opracowaniu).

Cena pojedynczej broszury wynosi 25 groszy.

Zamówienia należy bezpośrednio kierować pod adresem Warszawskiej Po-radni Zawodowej, Warszawa, ul. Wspólna 81.

Ponieważ powyższe broszurki mogą być skutecznie wyzyskane przez młodzież szkolną, przeto zechcą Kierownictwa publicznych szkół powszechnych rozpo-wszechnić je wśród uczennic.

Komitet Organizacyjny Koncertów Szkolnych w Krakowie rozpoczął w bież. roku szkolnym czwarty rok swego istnienia i działalności, mającej na celu szerzenie i pogłębianie kultury muzycznej wśród młodzieży szkolnej przez urzą-dzanie koncertów, których program obejmuje w ciągu trzechlecia twórczość mu-zyczną prawie wszystkich cywilizowanych narodów Europy w dziełach najwy-bitniejszych kompozytorów, ze szczególnem uwzględnieniem muzyki polskiej. Ko-mitet urządził dotąd 25 koncertów, w których przedstawił młodzieży w ogólnym zarysie dawniejszą i nową muzykę polską, niemiecką, francuską, włoską i hisz-pańską. W czasie do końca bieżącego roku szkolnego zamierza komitet urządzić koncerty, poświęcone muzyce rosyjskiej, czeskiej i węgierskiej.

Akcję swą prowadzi Komitet w porozumieniu ze szkołą. Pp. Nauczyciele i Nauczycielki muzyki przygotowują młodzież przed każdym koncertem tak, aby mogła odnieść z audycji możliwie największą korzyść. Nadto każdy koncert po-przedza prelekcja jednego z wybitnych muzykologów.

W bież. roku szkolnym I-szy — z kolei XXIII — koncert poświęcony był — z okazji „Dni Chopinowskich“ w Polsce — twórczości Fryderyka Chopina. Młodzież miała sposobność usłyszeć dzieła Chopina w wykonaniu znakomitego ich odtwórcy, nestora pianistów polskich, Aleksandra Michałowskiego.

Koncerty odbywają się raz na miesiąc w sali „Domu Katolickiego“ i są zu-pełnie bezpłatne (wstęp, garderoba, drukowane programy), natomiast udział w nich jest dla młodzieży obowiązkowy.

Uczęszczają na nie młodzież 26-ciu zakładów średnich krakowskich w ilości osób jak następuje: Gimnazja państwowe: 1) I. im. B. Nowodworskiego — 100 uczniów, 2) II. im. św. Jacka — 40 uczn., 3) III. im. Sobieskiego — 40 uczn., 4) IV. im. Sienkiewicza — 80 uczn., 5) V. im. Kochanowskiego — 30 uczn., 6) VI. im. Kościuszki — 40 uczn., 7) VII. im. Mickiewicza żeńskie — 50 uczennic, 8) VIII. im. Witkowskiego — 40 uczniów, 9) IX. im. Hoene-Wrońskiego — 40 uczn., 10) X. im. Król. Wandy żeńskie — 100 uczennic. Gimnazja prywatne: 11) żeńskie im. Król. Jadwigi — 30 uczennic, 12) żeń. im. E. Plater — 30 uczn., 13) żeń. S. S. Ur-

szulaniek — 40 uczen., 14) żeń. im. H. Kaplińskiej — 30 uczen., 15) koed. Żydowskie — 15 uczniów i 15 uczenic. Seminarja naucz. państwowe: 16) męskie im. G. Piramowicza — 70 ucz., 17) żeńskie im. Joteyko — 40 uczenic. 18) Państwowe Pedagogjum — 25 uczniów i 25 uczenic. Seminarja naucz. prywatne: 19) żeń. im. Preisendanza — 40 uczenic, 20) żeń. im. św. Rodziny — 40 uczen., 21) żeń. Instytutu Marii — 50 uczen., 22) żeń. im. Münnichowej — 50 uczen., 23) żeń. P. P. Prezentek — 80 uczen., 24) żeń. im. Reja — 30 uczen., 25) Szkoła Ekonomiczno-Handlowa — 25 uczniów i 25 uczenic, 26) Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska — 30 uczenic. Ogółem: 595 uczniów i 655 uczenic (1250 osób).

Obecnie koncerty szkolne nadawane są przez rozgłośnie „Polskiego Radja” w Krakowie tak, że korzystać z nich może również młodzież szkolna w całym Okręgu Szkolnym Krakowskim.

Na okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego w tej sprawie niżej wyszczególnione zakłady nadesłały zgłoszenia swego udziału w koncertach szkolnych przy pomocy aparatów radiowych z głośnikami: Gimnazja państw.: 1) w Bochni, 2) w Brzesku, 3) żeń. im. Słowackiego w Częstochowie, 4) w Gorlicach, 5) im. Jana Śniadeckiego w Kielcach, 6) w Olkuszu, 7) II. im. J. Tarnowskiego w Tarnowie. Gimnazja prywatne: 8) koed. Tow. Żydow. Szkół Średn. w Częstochowie, 9) żeń. S. S. Nazaretanek w Częstochowie, 10) koed. im. Marszałka J. Piłsudskiego w Dąbrowie k. Tarnowa, 11) żeń. im. bł. Jolanty w Jasle, 12) Gminy Izrael. w Kielcach, 13) koed. w Oświęcimiu, 14) O. O. Pijarów w Rakowicach, 15) S. S. Urszulanek w Tarnowie, 16) S. S. Sercanek w Zbylitowskiej Górze, 17) miejskie w Ropczycach. Seminarja naucz. państwowe: 18) męskie w Częstochowie, 19) męs. w Jędrzejowie, 20) żeń. w Kętach, 21) żeń. w Sandomierzu, 22) męs. w Starym Sączu, 23) męs. w Solcu n. Wisłą, 24) męs. w Dąbrowie Górniczej. Seminarja naucz. prywatne: 25) żeń. w Ropczycach, 26) S. S. Urszulanek w Tarnowie. Szkoły zawodowe: 27) Państwowa Szkoła Ślusarska w Świątnikach Górnych, 28) Salezjańska Szkoła Rzemiosł w Kielcach, 29) Salezjańska Szkoła Rzemiosł w Oświęcimiu, 30) Seminarjum Gospodarcze w Zbylitowskiej Górze.

Na kilka dni przed koncertem komitet przesyła Dyrekcjom wymienionych szkół program koncertu.

Komitet czerpie fundusze z subwencji i zasiłków, otrzymywanych od Ministerstwa W. R. i O. P., Zarządu Funduszu Kultury Narodowej przy Prezesie Rady Ministrów, Gminy Miasta Krakowa oraz Miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie, w ostatnim czasie zaś także z honorarjów Dyrekcji „Polskiego Radja” w Krakowie.

Do dnia 31 grudnia 1932 r. wyniosły dochody: 10.960 złotych, rozchody: 10.038 zł 54 gr. Pozostałość kasowa: 921 zł 46 gr.

W skład Komitetu wchodzi: Władysław Rutkowski, dyrektor państw. gimnazjum III. im. Sobieskiego, jako przewodniczący, Dr. Włodzimierz Zazula, radca Kuratorjum Szkolnego, jako sekretarz i skarbnik, oraz p. Helena Zbońska-Ruszkowska, profesor Konserwatorium Tow. Muzycznego i Antoni Euzebjusz Balicki, profesor Szkoły Ekonomiczno-Handlowej, jako członkowie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rysunek pamięciowy na podstawie obserwacji i kształcenie wyobraźni przestrzennej.

Dziecko do 10 r. życia dąży z pobudek psychologicznych do symbolizowania rysunku; w tym okresie nauka rysunków, jako systematyczna praca — oparta na obserwacji natury — nie może być realizowaną. Twórczość i odtwórczość dziecka występuje podświadomie; — świadome opanowanie formy, zbudowanej na obserwacji, nie istnieje. Dopiero po 10 r. życia, gdy rośnie zainteresowanie dziecka dla świata zewnętrznego i wzrasta ciekawość i obserwacja zjawisk otaczających je — zaczynamy — jako nauczyciele rysunków — wpajać pierwsze zasady „studjowania“, czyli sztuki obrazowania natury. Zaczyna się więc systematyczna praca nauczyciela, oparta w pierwszym rzędzie na pewnych naukowych podstawach, a następnie na dydaktycznych i metodycznych wskazaniach, a mająca za podstawę plany szkolne. Przejście od rysunku pamięciowego, podświadomego i symbolicznego do „studjowania“, czyli ścisłej obserwacji natury czy modelu, odbywa się powoli, i z zachowaniem raczej pierwszych momentów, właściwych dziecku, a więc głównie wyobraźni. Wiemy, iż dziecko inaczej widzi i wyobraża sobie przedmioty, niż człowiek dojrzały i dlatego praca dziecka nie może być skończoną w formie takiej, w jakiej może ją sobie wyobrażać nauczyciel. Wysiłek dziecka cechuje pewna naiwna nieudolność w sposobie wyrażania i odtwarzania zjawisk widzianych. Nauczyciel rysunków dopatrzeć się musi wartości istotnych i te w pierwszym rzędzie musi przyjąć za punkt wyjścia swoich uwag i poprawek rysunkowych.

Pojmowanie celu nauki rysunków zgodnie z programem szkolnym idzie w kilku kierunkach, i tak: jedna droga to kształcenie zdolności graficznego wypowiedzania się i wyrabianie zmysłu obserwacyjnego; inna droga to kształcenie poczucia estetycznego (w związku z nauką zdobnictwa i projektowania) i rozwijanie zdolności rysunkowych; — jednak na pierwszym miejscu stawiamy wyrabianie władz psychicznych, zdolności duchowych i funkcji myślowych, jako czynnika ogólnokształcącego i wychowawczego. Założeniem metody nauki rysunków jest nie techniczna sprawność, a jedynie wysiłek umysłowy dziecka, przejawiający się między innymi kategorjami ćwiczeń: w pamięciowym rysunku na podstawie obserwacji i w kształceniu wyobraźni przestrzennej. Wybrałem te dwa tematy i zestawilem obok siebie dlatego, że stanowią one niejako rdzeń nauki rysunków w szkołach ogólnokształcących, gdyż opierają naukę na właściwych podstawach, t. j. na wysiłku umysłowym i poznawaniu tą drogą for-

my, linji, czy barwy, a nie na technicznej wyłącznie doskonałości. Przy interpretowaniu modelu nie kładziemy początkowo nacisku na wierne fotograficzne naśladownictwo, a zwłaszcza odnośnie do szczegółów, gdyż to prowadzi do zmechanizowania pracy, a oddala od wartości wychowawczych; do niedawna jeszcze tak zwane „wzory“, służące do odrysowywania, były wyrazem bezdusznej i mechanicznej pracy.

Pamiętając, że rysunek w szkole ogólnokształcącej nie jest celem, a jedynie środkiem wychowawczym, stawiamy odpowiednie wymagania. Jako pomoc naukowa służą nauczycielowi rysunków przedmioty zaczerpnięte z otoczenia i natury — jako najbliższe i często obserwowane, a budzące zainteresowanie u dzieci, a sposób interpretowania tych przedmiotów i natury zależeć będzie od ćwiczeń, dla których mają służyć; wybór, jak powiedziałem, uzależniono od upodobań i zainteresowań uczniów; bez zainteresowania praca staje się mechaniczną, pozbawioną pierwiastków wychowawczych i najważniejszego momentu, t. j. uczucia. (To jest istotą szkoły twórczej w pojęciu Rowida).

Zaczynając „studja“ oparte na naturze, czy też na modelach — odnosimy wartości tychże do pewnej kategorii ćwiczeń, a więc do ćwiczeń w trafianiu kierunku i proporcji, do ćwiczeń w trafianiu form płaskich czy płasko pojętych, w związku z malowaniem sylwet, gdzie linja zamykająca formę odgrywa drugorzędną rolę, natomiast istotą formy jest jej charakter. Aby silniej podkreślić to słowo charakter na tle realizacji programów, należy bezwzględnie związać ściśle to pojęcie z możliwością opanowania w pamięci danej formy. Rzecz jasna, że patrzeć nie znaczy jeszcze widzieć; patrzeć, jako czynność pierwsza u dzieci, nie daje jeszcze wystarczającego pojęcia o przedmiocie; dopiero obserwacja, która uwzględnia pewien systematyczny układ i uprzystępnia poznanie rzeczy drogą zmysłów, jest punktem wyjścia w nauczaniu. To drugie pojęcie pozwala dopiero na powtórzenie czyli przerysowanie z pamięci. Tutaj zastosować można w całej rozciągłości wywody pedagoga XVII wieku Komeńskiego; dowodzi on, że nauczanie dzieci oprócz należy na poznaniu zmysłowym; a więc dziecko, mając w ręce przedmiot, nie tylko wzrokiem, ale i z pomocą dotyku zapozna się lepiej z formą, a obraz przedmiotu zostanie żywy przez dłuższy czas w pamięci. Pogadanka o przedmiocie i opisywanie go nie daje tego pojęcia, co oglądanie bezpośrednie, zwłaszcza z pomocą wyczucia rękami.

W pierwszym więc rzędzie zamierzam w moich uwagach podkreślić wartość rysunku pamięciowego, opartego na modelu, a związanego z właściwą dziecku obserwacją. A więc modele, których budowa oparta jest na zasadniczych formach geometrycznych, regularnych, czy też nieregularnych, łatwiejsze będą do ujęcia, zrozumienia i rysowania, gdy zostaną wpród pamięciowo w wyobraźni opanowane.

Sprowadzanie i odnoszenie widzianego przedmiotu z natury czy też z modelu do form zasadniczych, z pomocą oczywiście wyobraźni, ma nie-słychanie ważne znaczenie dla nauki rysunków; uczeń nie kopiuje bez-myślnie modelu, — które to kopjowanie wyraża się w prowadzeniu kaligraficznej linii po papierze rysunkowym, linii nie związanej z formą czy płaszczyzną, lecz świadom formy potrafi odtworzyć z pamięci nawet po dłuższym okresie czasu obserwowany przedmiot; tak pojęty wysiłek daje pracę rysunkową uczniów o charakterze „studjów“, gdyż będzie to obraz wysiłku do pewnych granic doprowadzonego, a nauczyciel-rysownik potrafi z rysunku odczytać, jaką dozę korzyści zdobył uczeń i jaki był wysiłek potrzebny dla kształcenia obserwacji, czy też pamięci. Rysunek spełnia tutaj rolę pomocniczą w kształceniu i wyrabianiu tych właściwości myślowych u dziecka.

Podam przykład odpowiedniego ćwiczenia.

Uczniowie rysują n. p. podkowę, oczywiście z poglądu. Zaczynając lekcję opowiadaniem i pogawędką o koniach, wzbudzamy zainteresowanie chłopców (nie dziewcząt) dla tego modelu; z przedmiotem tym zapoznają się z pomocą dotyku, podając go sobie kolejno. Następnie nauczyciel drogą pytań przeprowadza analizę formy, opartej na owalu czy elipsie, podnosząc równocześnie charakterystyczne cechy podkowy, jej największą szerokość i odnosząc jej zakończenia do osi symetrii; następuje powtórzenie opisu — celem lepszego wbicia w pamięć formy i bezpośrednio potem uczniowie rysują z pamięci to, co zaobserwowali i pamięciowo opanowali; jest to ćwiczenie pamięciowe na podstawie obserwacji. Ten sam model może w dalszej części służyć innemu ćwiczeniu n. p. trafianiu formy z pomocą pendzla, a więc malowaniu sylwet. W podanej na przykładzie lekcji starałem się wskazać na trzy najważniejsze momenty pobudzające wysiłek umysłowy: 1. Zainteresowanie; — 2. Ścisła obserwacja z opisaniem modelu z pamięci; — 3. Graficzne przedstawienie przedmiotu na podstawie tejże obserwacji. Rozszerzeniem i uzupełnieniem tego ćwiczenia będzie lekcja, którą przeznaczymy na rysunkowe przypomnienie przedmiotu, obserwowanego przed dwoma lub trzema tygodniami. Podam inny sposób przeprowadzenia lekcji. Ten sam model, zawieszony n. p. w bezpośredniej odległości, rysuje kilku uczniów. Uwagi nauczyciela o syntezie formy, wobec ustawicznej obserwacji, muszą zejść na plan dalszy, a za to uczniowie, mając jako dzieci skłonność do liniowego przedstawiania, rysują model ze stanowiska wyłącznie linii, bez zainteresowania dla formy; w dodatku zostaje taki rysunek przy końcu upstrzony bezmyślnie różnemi plamkami, mającemi wyobrażać cienie, co już widocznie odbiega od właściwego założenia i celu nauki rysunków w szkole ogólnokształcącej nie osiąga. Dla uniknięcia nieporozumienia wyjaśniam, że ćwiczenie to nie wyklucza

rysunku, opartego na bezpośredniej obserwacji z modelu, zwłaszcza gdy model ze względu na szczegóły trudniejszy będzie do pamięciowego opanowania.

Wyobraźnię przestrzenną kształcić będziemy na modelach trójwymiarowych, na obserwacji, lepieniu i rysowaniu z pamięci form trójwymiarowych. W pierwszym rzędzie lepienie pozwala z pomocą palców, a więc dotyku, na wycucie i zrozumienie trójwymiarowości; uczeń konstruuje własnymi rękami bryłę, nadaje jej formę przestrzenną, podpatruje i obserwuje tę formę ze wszystkich stron. Lepienie, jako studjum według modelu, jest w naszych warunkach przez nauczycieli za mało doceniane i niestety przeważnie nawet w szkołach nie stosowane; a jednak ta kategoria ćwiczeń ułatwia i umożliwia w następstwie rysowanie brył przestrzennych na płaszczyźnie.

Cała dydaktyka w tym kierunku powinna opierać się w pierwszym rzędzie na poznaniu budowy najprostszych form przestrzennych, pamięciowym ich rysowaniu, co może być początkiem w kształceniu i wyrabianiu wyobraźni przestrzennej. Na podstawie pamięciowego i wyobraźniowego opanowania najważniejszych form stereometrycznych przystępują uczniowie do rysowania według modelu; nauczyciel nie może dopuścić do rysowania powierzchni samej, rysowania polegającego na imitowaniu materiału, lecz wskazywał będzie na istotę formy, jej budowę, a następnie skróty ścian, czy też nachylenia krawędzi. W tym okresie „studjowania“ będą pomocą naukową raczej formy użytkowe, zaczerpnięte z otoczenia, niż suche modele brył graniastych. Nie będę wskazywał na te lub inne modele, aby nie narzucać gotowych szablonów.

Zasadą winno być jak najczęstsze odrywanie ucznia od modelu; usunięcie modelu zastąpić należy rysunkiem pamięciowym z wyobraźni, co w dużej mierze zmusza do myślenia nad budową i położeniem modelu.

Podam temat i cel lekcji w związku z tą kategorią ćwiczeń: paczka n. p. z wiekiem otwierającym się na zawiasach, ustawiona wysoko (nad horyzontem), co się zresztą zazwyczaj w szkole stosuje, jest przedmiotem obserwacji i rysowania. W tej chwili, gdy chodzi o ćwiczenie kształcenia wyobraźni przestrzennej, powinien to być nawet model ruchomy; uczniowie rysują z pamięci, przechodząc kolejno w wyobraźni różne widoki, oczywiście nad horyzontem, później pod horyzontem z wiekiem otwartym, jednak w różnych odchyleniach, wysilając swą wyobraźnię na wycucie i zrozumienie konstrukcyjne części niewidocznych w odniesieniu do równoległości perspektywicznej; oczywiście o wykonaniu rysunków zupełnie poprawnych pod względem konstrukcji nie może być mowy, ale zastąpi te błędy korzyść i wysiłek kształcenia wyobraźni przestrzennej, ważniejsze niż fotograficzne i bezmyślne kopjowanie powierzchni. Dodam uwagę, że

w przeciwieństwie do tego ćwiczenia inne ćwiczenie, oparte na tym samym modelu, polegać będzie na bardzo sumiennem i poprawnem szukaniu skrótów ścian, czy też nachyleń krawędzi.

Nauczyciel, rozumiejący wartość wyrabiania wyobraźni przestrzennej dla nauki rysunków, będzie również na wyższym stopniu nauki odwoływał się często do budowy i rysunku form prostych z pamięci, na których możnaby oprzeć zrozumienie i skonstruowanie kształtów obserwowanych w naturze.

Zagadnienie światłocienia w równej mierze opieramy na obserwacji, jak i na rozumowaniu wyobraźniowem i nie możemy dopuścić bowiem, aby uczeń cieniował powierzchnię bryły, nie zdając sobie sprawy, czyli nie wyobrażając sobie, skąd pada światło, jaka i gdzie będzie granica światła i cienia i jakie będzie związanie konstrukcyjne cienia z formą. Dalszą częścią „studjum“ będzie wyszukanie natężenia części zacienionych i porównawcze zestawienie tychże. I w tej kategorii ćwiczeń wyobraźnia przestrzenna i rysunek pamięciowy winny uzupełnić suchą obserwację. Że i tutaj istnieje niezrozumienie istoty światłocienia, dowodzą tego cieniowane rysunki uczniów, pozostawionych samym sobie; są to pracowicie wykonane zadania, uwzględniające całą masę szczegółów, refleksów, półtonów — tylko nie tego, co jest najbardziej istotne i charakterystyczne dla danego oświetlenia.

Rozmieszczenie, czyli konstruowanie cieni, winno iść w parze z konstrukcją bryły i uzupełnianie rysunkiem pamięciowym z wyobraźni, przyjąwszy oczywiście inny kierunek światła. Sądzę, że właśnie takie wysiłki pamięciowe dadzą lepszy rezultat nauki, niż bezmyślne cieniowanie (t. zw. odpisywanie) z modelu. A zwłaszcza uczniowie zdolniejsi wpadają w manjerę wygładzania rysunków cieniowaniem, pozornie efektownem, a w rzeczywistości bez podstaw i założeń celowych robionem.

Ćwiczenia perspektywiczne, poparte obserwacją zjawisk perspektywicznych w naturze, będą tematem dla ćwiczeń pamięciowych z wyobraźni. Program dopuszcza naukę perspektywy poglądowej; i tutaj właśnie wyobraźnia przestrzenna jest punktem wyjścia. Wiemy dobrze, jak powszechnie wygląda na rysunku dziecka obiekt perspektywiczny, zaobserwowany w naurze, a z pamięci i wyobraźni narysowany; gdy chodzi jednak o gimnastykę wyobraźni przestrzennej, to będzie ona tem większą, im bardziej nieprawdopodobne będą się narzucać zjawiska perspektywiczne w naturze, czyli im trudniejsze będzie uzgodnienie trzeciego wymiaru, t. j. głębokości z rysunkiem na płaszczyźnie kartki papieru. Obserwacja zjawisk perspektywicznych z widoczną korzyścią może odbywać się tylko na obiektach w naturze względnie modelach o bardzo wielkich rozmiarach; ogólnie przyjęte obiekty, jak: szyny kolejowe, słupy telegraficzne, czy wnętrza ko-

rytarzy, mogą być pomocą naukową podwójnie wyzyskaną: jako pierwsze ćwiczenie polegające li tylko na obserwacji, w następstwach czego z pamięci i wyobraźni w szkole rysowane, lub jako drugie ćwiczenie z natury bezpośrednio rysowane. O ile drugie ćwiczenie polegać będzie na studjowaniu skrótów i zbieżności perspektywicznej i poprawnem tych zjawisk rysowaniu, o tyle pierwsze ćwiczenie wprowadza w wyobraźnię dziecka po raz pierwszy — nieprawdopodobne dla jego logiki myślenia — zbieżności, kształcąc tę wyobraźnię po linii wymagań szkoły.

Uwrażliwienie wyobraźni przestrzennej potęguje się wyrażnie i zdecydowanie przy ćwiczeniach polegających na rysowaniu brył trójwymiarowych w przekrojach, wycinkach, odcinkach, przenikaniach; ćwiczenia te połączyć można z rysunkiem według modelu; po wykonaniu „studjum” według modelu, uczniowie uzupełniają rysunek pewnym wycinkiem lub odcinkiem na podstawie rysunku rzutowego (na boku naszkicowanego). N. p. uczniowie rysują kostkę według modelu; zadanie: zaprojektować (z wyobraźni) walec wstawiony w boczną ścianę tejże kostki, w której to kostce należy zrobić i narysować odpowiednie wycięcie. Ćwiczenie takie zmusza do myślenia nad ułożeniem symetrycznem walca w stosunku do kostki, a następnie nad konstrukcją wycięcia, przeznaczonego na wstawienie walca. Wyobraźnia ucznia pracując, daje wysiłek w postaci rysunku, który aczkolwiek nie będzie rysunkiem bez błędów, to jednak kształci i wyrabia pewne właściwości umysłowe ucznia.

Wyobraźnię przestrzenną kształcić będziemy w związku z rysunkiem form przestrzennych obrotowych, naczyń, garnków, dzbanków; tutaj wyobraźnia uzupełnia część niewidoczną naczynia, a przekroje — oczywiście w wyobraźni — płaszczyznami poziomymi zmuszać będą do poprawnego rysowania skrótów. Rysowanie naczyń z pamięci w przeróżnych położeniach dowolnych, nachyleniach, skrótach, upewni nauczyciela, że następne „studja” robione według modelu, — nie będą już bezmyślnie, mechanicznie i fotograficznie rysowane. Błędy rysunkowe w większości wypadków pochodzą z nienależytego zrozumienia i odczucia formy i jej budowy, czyli przez brak opanowania przestrzennego formy. Przy robieniu korekty, nauczyciel zawsze zwracał będzie uwagę na budowę formy obrotowej skonstruowanej na osi, przyjmując tę oś, jako punkt wyjścia dla poprawek rysunkowych. (Tę metodę zaleca Homolacs).

Wyobraźnię przestrzenną w dalszym ciągu rozwija „studjum” motywów architektonicznych (program seminarjów). Tutaj wyobraźnia rysuje niejako formy, płaszczyzny i krawędzie niewidzialne, a które ze względu na poprawną konstrukcję muszą być odczute. Nie wyobrażamy sobie bowiem poprawnego rysunku dachu, wieży, czy kopuły lub choćby ławki

szkolnej czy pieca, bez uzupełnienia w wyobraźni części niewidocznych, a dla całości niezbędnej.

Z kolei przechodzę do „studjum“ głowy (program seminarjów) — i tutaj wartość tegoż opieramy na wyrobionej wyobraźni przestrzennej. Wychodzimy bowiem z założenia, że „studjum“ takie winno być oparte na budowie formy; nie linja, a jedynie forma czoła, nosa czy szczęki istnieje. Niestety, tego nie przestrzegając, spotykamy rysunki będące na poziomie dyletantyzmu. Z pomocą wyobraźni przestrzennej wyczuwamy charakter głowy, opierając budowę jej na analogicznych formach przestrzennych. Tutaj wskazaną jest rzeczą opracowanie syntetyczne formy, wprowadzając równocześnie ogólnie schemat cienia. Zwracam uwagę na rysunki uczniów zdolniejszych, bardzo chętnie głowy rysujących, a których rysunki charakteryzują się przez bardzo drobiazgowe wykończenie szczegółów, a nie wnikające głębiej, t. j. w istotę formy i jej przestrzenne ujęcie.

Uwagi moje o wyrabianiu i kształceniu pewnych władz umysłowych w związku z nauką rysunków związane są częściowo z zagadnieniem tak zwanego „uzdolnienia“ uczniów do nauki rysunków. Można by pozornie dopatrzeć się trzech stopni uzdolnień: zupełnie niezdolnych, średnio zdolnych (tych jest zazwyczaj największy procent) i bardzo zdolnych. Tę ostatnią grupę zostawiamy na boku, gdyż ta najmniej potrzebuje opieki nauczyciela; natomiast przewaga uczniów łącznie z grupą uczniów pozornie niezdolnych jest przedmiotem pracy nauczyciela. Nauczyciel, pojmując naukę rysunków ze strony kształcenia i wyrabiania zdolności umysłowych, przekona się w krótkim czasie, że właściwie w klasie niema niezdolnych uczniów, a przeciwnie, nawet zupełnie niezdolni dają odpowiedzi świadczące o bystrej obserwacji i trafnem odczuciu formy, a jedynie może niedomagać strona techniczna o wartości drugorzędnej. Kładąc nacisk na wysiłek umysłowy, przekonamy się, że tak pojęta nauka rysunków spełnia swoje zadanie, gdyż każdy bezwzględnie uczeń zdobywa te właściwości, które mają podstawowe znaczenie dla pracy umysłowej w każdym jej kierunku (choć pozornie rysować nie umie).

Oczywiście indywidualizacja nauki jest tu wymaganiem naczelnem, a temat i zadanie stawiać musimy na stopniu wymagań, zależnym od rozwoju jednostki, w czym przepełnienie klas nie powinno być przeszkodą. Nauka rysunków, oparta na ćwiczeniach pamięciowych i obserwacji, w następstwie prowadzi do zdolności pamięciowego rysowania i szybkiego graficznego przedstawiania charakterystycznych przedmiotów z otoczenia i z natury, n. p. kredą na tablicy odnośnie do seminarjów, w których nauka rysunków ma charakter częściowo zawodowy. Absolwenci bowiem seminarjów, zostawszy nauczycielami, odczuwają duże braki w swobodnem operowaniu kredą na tablicy, niezbędnem przy nauce każdego prawie przed-

miotu. Wartość metody, stosowanej przez nauczycieli w szkołach powszechnych, zależną będzie w zupełności od przygotowania zawodowego do nauki rysunków, które to przygotowanie wyrażać się winno w pełnej umiejętności plastycznego przedstawiania przedmiotów z pamięci.

Odnosnie do szkół ogólnokształcących nauka rysunków jest bezwątpienia pomocą, której lekceważyć nie możemy. Nieliczne, bardziej uzdolnione jednostki zostawiamy na boku; te nie stanowią o dostatecznym przygotowaniu klasy czy kursu; a jedynie ogół — a zwłaszcza ci mniej zdolni — winni wynieść największe korzyści, jakie z punktu widzenia ogólnego wykształcenia daje nauka rysunków.

Tadeusz Waśkowski.

16.

OGŁOSZENIA.

Książki nadesłane.

Ks. Dr. Franciszek Śieczka, Ćwiczenia matematyczne. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1932.

Dr. St. Niemcówna. Kraków. Krajoznawstwo. Cz. I. i II. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1932.

J. V. Smejka l. Sfora bieguna południowego. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1932 r.

Świat i Życie. Miesięcznik. Nr. 1. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1932.

Wacław Gańcza. „Bacność — Polska idzie“. Powieść dla młodzieży w 2 tomach, stron 186, cena 3 zł 50 gr.

Prenumerata roczna zł 6, półroczna zł 3. — Numer pojedynczy 50 groszy.
Ceny ogłoszeń: Cała strona 120 zł, pół strony 60 zł, ćwierć strony 30 zł.

Konto w P. K. O. Nr. 402.001.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Drukarnia »Czasu« w Krakowie pod zarządem Leopolda Wójcika.